

**Transfer kultury w polu wydawniczym.
Archiwum Siegfrieda Unselda a literatura
polska**

Paweł Zajas

PAWEŁ ZAJAS Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

TRANSFER KULTURY W POLU WYDAWNICZYM ARCHIWUM SIEGFRIEDA UNSELDA A LITERATURA POLSKA*

Tytułem wstępu: DLA przejmuje SUA

W lutym 2009 Ulla Unseld-Berkéwicz, przewodnicząca zarządu oficyny Suhrkamp, wydała oficjalny komunikat o jej przeprowadzce z Frankfurtu nad Menem do Berlina oraz o sprzedaży kompletnego archiwum do Deutsches Literaturarchiv w Marbach. Ostatnią decyzję poprzedziła rywalizacja między dwoma ośrodkami, które były zainteresowane przejęciem materiałów. Frankfurcki Goethe-Universität, cieszący się poparciem władz miejskich i kraju związkowego Hesja, podkreślał zalety swojej lokalizacji oraz własny potencjał badawczy. Po odbyciu szeregu konsultacji wybór padł jednak na DLA, subwencionowany przez rząd federalny, kraj związkowy Badenia-Wirtembergia, liczne fundacje i prywatnych sponsorów. DLA – argumentowano – ma długoletnie doświadczenie, dysponuje niezbędną infrastrukturą dla integracji dużych zasobów, a także gwarantuje ich włączenie w posiadane już archiwa wydawnicze¹.

16 XII 2009 rozpoczęto transport zbiorów do Marbach, gdzie figurują pod nazwą Siegfried Unseld Archiv. Ich imponująca liczba – ponad 20 tysięcy segregatorów oraz około 25 tysięcy książek pochodzących z tzw. archiwum produkcyjnego² – stała się przedmiotem wielu prasowych doniesień. SUA zawiera materiały z lat 1945–2002 i obejmuje zbiory następujących wydawnictw: Suhrkamp Verlag (założonego w 1950 r., od 1959 r. pod kierownictwem Siegfrieda Unselde), Insel Verlag (powsta-

* Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (*Etnografia produkcji przekładu. Literatura polska i niderlandzka w wydawnictwie Suhrkamp*, nr 2014/13/B/HS2/00479) oraz dzięki stypendiom badawczym przyznanym przez Niemieckie Archiwum Literackie (Deutsches Literaturarchiv, dalej: DLA) w Marbach nad Neckarem i Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki (nr 2015-10). Dziękuję zespołowi archiwistów opracowujących Archiwum Siegfrieda Unselde (Siegfried Unseld Archiv; dalej: SUA) – koordynatorom: Janowi Bürgerowi i Petrze Weiß, a także Tanji Yigit, Martinie Stecker, Iris Hoffmann, Claudii Gratz, Andrei Fröhlich oraz Sabinie Borchert – za pomoc udzieloną podczas kwereńd.

¹ Zob. T. Amslinger, M.-Ch. Grüne, A. Jaspers, *Mythos und Magazin. Das Siegfried Unseld Archiv als literaturwissenschaftlicher Forschungsgegenstand*. W zb.: *Literatur – Verlag – Archiv*. Hrsg. I. M. Wirtz, U. Weber, M. Wieland. Göttingen–Zürich 2015, s. 199–203.

² J. Bürger, „Aber unsere große Entdeckung... war Siegfried Unseld”. *Ein erster Blick auf das Archiv der Verlage Suhrkamp und Insel*. „Jahrbuch der Deutschen Schillergesellschaft” 54 (2010), s. 16.

tego w 1901 r.; w r. 1963 Unseld przejął filię zachodnoniemiecką, a w 1991 wschodnoniemiecką), Jüdischer Verlag (utworzonego w 1902 r. i reaktywowanego w r. 1990) oraz Deutscher Klassiker Verlag (istniejącego od r. 1981). Dokumentację uzupełnia osobista spuścizna wydawców: Petera Suhrkampa i Siegfrieda Unselda. Znaczenie SUA wynika nie tyle z bezprecedensowej skali przejętych archiwaliów, ile raczej z pozycji zajmowanej przez oficynę Suhrkamp w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. w niemieckim i europejskim obszarze kulturowym, którą George Steiner opatrzył w 1973 r. wymowną etykietą „Suhrkamp Culture”³. Listy oraz manuskrypty postaci kluczowych dla XX-wiecznej literatury i nauki, m.in. Theodora W. Adorna, Ingeborg Bachmann, Samuela Becketta, Thomasa Bernharda, Hansa Blumenberga, Paula Celana, Norberta Eliasa, Niklasa Luhmanna, Octavia Paza, Rainera Marii Rilkego, Gershoma Sholema, Petera Szondię, Martina Walsera czy Stefana Zweiga, czynią z SUA istotne źródło dla badań nad historią literatury oraz historią idei.

Oficina Suhrkamp odgrywała ważną rolę w międzynarodowym transferze literackim. Znaczną część oferty wydawniczej wypełniali autorzy zagraniczni, a przekazane archiwum pozwala na unikatowy wgląd w proces powstawania przekładów. Przeprowadzone w SUA *agent-grounded study*⁴ umożliwia odtworzenie argumentacji towarzyszącej selekcji manuskryptów oraz zaangażowania poszczególnych uczestników procesu wydawniczego. Zachowany materiał archiwalny stanowi również fascynujące laboratorium dla badania transferu literatury polskiej do niemieckiego obszaru językowego. Prominentnymi autorami publikującymi w Suhrkamp Verlag byli Zbigniew Herbert oraz Stanisław Lem. Wiele tytułów ukazało się w założonej w 1963 r. serii „edition suhrkamp” (m.in. książek Jerzego Andrzejewskiego, Wiesława Brudzińskiego, Henryka Grynberga, Hanny Krall, Marka Nowakowskiego, Zofii Romanowiczowej). W powstałej w 1951 r. serii „Bibliothek Suhrkamp”, publikującej głównie XX-wiecznych „klasyków”, znalazły się przekłady m.in. utworów Jarosława Iwaszkiewicza, Jana Józefa Szczepańskiego, Leszka Kołakowskiego, Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej. Z kolei w serii „suhrkamp taschenbücher” wydawano polską literaturę fantastyczną (Jerzego Żuławskiego, Stefana Grabińskiego oraz Stanisława Lema), a także Juliana Tuwima, Romana Bratnego czy Władysława Terleckiego. Do najważniejszych projektów oficyny Suhrkamp na polu popularyzacji literatury polskiej w Niemczech należała zainicjowana przez Niemiecki Instytut Kultury Polskiej w Darmstadt i finansowana przez Fundację im. Roberta Boscha „Polnische Bibliothek” (1982–2000). 50 wydanych tomów serii prezentuje niemieckojęzycznemu czytelnikowi czołowe dzieła polskich pisarzy oraz opracowania poświęcone poszczególnym okresom literatury polskiej, od średniowiecza po współczesność.

Niniejsza rozprawa obejmuje dwie komplementarne płaszczyzny rozważań: teoretyczno-metodologiczną i historiograficzną. Pierwsza z nich stanowi próbę wypełnienia luki w dociekaniach nad socjologią przekładu literackiego; choć dezyderat analizowania roli poszczególnych aktorów pola wydawniczego mających wpływ na produkcję i dystrybucję tłumaczeń literackich był niejednokrotnie podnoszony

³ Cyt. jw., s. 15.

⁴ H. Buzelin, *Agents of Translation*. W zb.: *Handbook of Translation Studies*. T. 2. Ed. Y. Gambier, L. van Doorslaer. Amsterdam 2011, s. 8.

m.in. w pracach Daniela Simeoniego, Hélène Buzelin, Andrew Chestermana, Johana Heilbrona czy Gisèle Sapiro⁵, to metodyka badań archiwum wydawniczego nadal pozostaje obszarem mocno zaniedbanym⁶. W tym kontekście stawiam pytania o mechanizm transpozycji archiwum wydawnictwa (a więc bieżącej dokumentacji przedsiębiorstwa) do formy archiwum literackiego, z właściwym dla niego porządkiem katalogowania. Owa konwersja tylko pozornie jest oczywista, co postaram się pokazać na konkretnych przykładach; od sposobu zachowania *status quo* zależy bowiem możliwość wiernej rekonstrukcji procesów przetwarzania i przekazywania informacji między aktorami pola wydawniczego⁷. Następnie zwrócę uwagę na korelację: struktura archiwum – dostęp do informacji na temat polityki wydawniczej, procesu produkcji oraz strategii komunikacyjnych dotyczących przekładów literackich. W końcu wskażę na problem adekwatnej prezentacji materiału empirycznego: jak uniknąć „archiwalnego pozytywizmu”, a więc podążania za historiami tkwiącymi w dokumentach, nierzadko mylonymi z rezultatem badawczym? O czym opowiada archiwum, na jaki temat zaś milczy, oraz: dlaczego w analizie zaczerpniętego z niego materiału nie wolno nam stosować retrospektywnej wizji przeszłości, typowej dla tradycyjnej historii, porządkującej fakty zgodnie z zewnętrzną logiką? Zamiast na retrospekcji winniśmy, jak sądzę, skupić się bardziej na problemie kontyngencji, a zatem nieoznaczonego wyboru potencjalnych możliwości działania w codziennym funkcjonowaniu pola wydawniczego, oraz na roli, jaką w ostatecznym dokonaniu tego wyboru odgrywa przypadek.

Teoretyczno-metodologiczna część rozprawy jest punktem wyjścia dla „bibliogenezy”⁸: opisu pozyskanych z SUA danych empirycznych, prezentujących dynamikę i strukturę planowania oraz realizacji przekładów literatury polskiej na język niemiecki w Suhrkamp Verlag. Wgląd w archiwum ukazuje je jako rezultaty „kolektywnego autorstwa”⁹, powstające w sieci społeczno-ekonomicznych interakcji, w których biorą udział prywatne i państwowe agencje literackie, pisarze, tłumacze, pośrednicy kulturowi, instytucje odpowiedzialne za zagraniczną politykę kulturalną, autorzy, redaktorzy czy główny wydawca. Analogicznie do krytyki genetycznej, czyli studiów nad „produkcją tekstu i procesem rodzenia się sensu”¹⁰, „bibliogeneza” czyni obiektem swojego zainteresowania pluralistyczny proces produkcji książki. Na podstawie analizy rozpoznanych przeze mnie 45 obszernych zespołów archiwalnych przedstawiam statystykę planów przekładu tekstów literatury polskiej na

⁵ D. Simeoni, *Translating and Studying Translation: The View from the Agent*. „Meta” 1995, z. 3. – H. Buzelin, *Translations „in the making”*. W zb.: *Constructing a Sociology of Translation*. Ed. M. Wolf, A. Fukari. Amsterdam 2007. – A. Chesterman, *Bridge Concepts in Translation Sociology*. W zb.: jw. – G. Sapiro, *Editorial Policy and Translation*. W zb.: *Handbook of Translation Studies*, t. 3 (2012), s. 32. – J. Heilbron, G. Sapiro, *Outline for a Sociology of Translation. Current Issues and Future Prospects*. W zb.: *Constructing a Sociology of Translation*.

⁶ Zob. M. Wieland, *Einleitung: Literatur – Verlag – Archiv*. W zb.: *Literatur – Verlag – Archiv*, s. 10.

⁷ Jedynym znanym mi omówieniem mechanizmów przekształcania archiwum wydawnictwa w porządek archiwum literackiego jest referat T. Kluttig *Überreste einer Buchstadt: Zur Verlagsüberlieferung im Staatsarchiv Leipzig*, wygłoszony w ramach konferencji *Tag der Archive*, która odbyła się w dniach 7–8 V 2009 w DLA w Marbach (DLA, sygn. TTS, Fr 139).

⁸ M. Wieland, *Verlagsarchive: Netz-Werke der Literaturproduktion*. „Passim” 13 (2013), s. 11.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Z. Mitosek, *Teorie badań literackich*. Wyd. 3, rozszerz. Warszawa 1995, s. 369.

język niemiecki. Zarysowawszy dynamikę propozycji wydawniczych (z uwzględnieniem profiliów pośredników literackich, dzięki którym docierały one do wydawnictwa), analizuję pozyskane dane w formie kilku *case studies*. Pierwsze z nich dotyczy osoby Unselda jako aktywnego aktora polsko-niemieckiego transferu literackiego. W drugim studium przypadku omawiam funkcję polskich oraz niemieckich agencji literackich. Kolejny rozdział poświęcam postaci Juliusza Stroynowskiego; w latach 1965–1970 odgrywał on istotną rolę jako doradca Suhrkamp Verlag w obszarze literatury polskiej. Dokumenty archiwalne, w których występuje jego nazwisko, stanowią jednocześnie przyczynek do tzw. historiografii ekskluzji, a więc włączenia niezrealizowanych (choć branych pod uwagę) projektów wydawniczych do badań nad recepcją. W końcu, na podstawie SUA oraz archiwaliów pozyskanych z Politisches Archiv des Auswärtigen Amts, opisuję wciąż słabo rozpoznany aspekt związków zagranicznej polityki kulturalnej z polem wydawniczym.

Archiwum wydawnicze w archiwum literackim

W roku 1930 Walter Benjamin opublikował na łamach „Frankfurter Zeitung” artykuł zatytułowany *Kritik der Verlagsanstalten*, w którym postulował ocenę działalności edytorów nie podług widocznego od zewnątrz programu, lecz ze względu na politykę wydawniczą, kierującą się kryteriami nie tylko estetycznymi. Tego typu perspektywa odsuwałaby na dalszy plan indykatory czysto literackie, a preferowała przesłanki socjologiczne¹¹. Metoda ta miała zapobiegać „abstrakcyjnemu ujęciu natury wydawnictwa”, dostrzegającego w edytorach jedynie „maklerów między poszczególnymi manuskryptami a tak zwaną publicznością”¹². Benjamin nazywał ów sposób prezentacji „abstrakcyjnym” dlatego, że pomijał on wszystkie procesy decyzyjne, mające miejsce pomiędzy selekcją tekstu a drukiem i promocją książki, których rekonstrukcja jest możliwa tylko i wyłącznie na podstawie archiwów wydawniczych.

Benjaminowski postulat, poniekąd antycypujący aktualne dezyderaty socjologii literatury, skłania nas do entuzjastycznej oceny SUA: archiwum pozwala na wyjątkowy wgląd w codzienne funkcjonowanie jednego z najważniejszych europejskich wydawnictw na przestrzeni ponad 50 lat. Początki SUA są wielowątkowe. Choć jego czasową granicę wyznacza założenie wydawnictwa 1 VII 1950, to zachowana korespondencja Petera Suhrkampa z autorami sięga jeszcze jego aktywności w oficynie Samuela Fischera, obejmuje zatem okres od r. 1945 do śmierci wydawcy w 1959 roku. O wczesnej historiograficznej samoświadomości edytorów świadczą *Reiseberichte*, które młody Unseld prowadził od momentu rozpoczęcia swojej współpracy z oficyną Suhrkamp w 1952 r. aż do końca swojego życia w r. 2002; dokumentował w nich przebieg wszystkich wyjazdów krajowych oraz zagranicznych, rozmowy z autorami, reżyserami, krytykami i wydawcami. *Reiseberichte*, będące źródłem informacji o planowanych projektach, stanowiły obowiązkową lekturę redaktorów, którzy potwierdzali ich znajomość własnoręcznym podpisem na spe-

¹¹ Zob. W. Benjamin, *Kritik der Verlagsanstalten*. W: *Medienästhetische Schriften*. Auswahl und Nachwort D. Schöttker. Frankfurt am Main 2002, s. 166.

¹² *Ibidem*.

cjalnie w tym celu przygotowanym cyrkularzu. Od roku 1959, w którym Unseld przejął ster wydawnictwa, archiwizacja wszystkich procesów edytorskich przybrała bez mała profesjonalny kształt. W skrupulatnie prowadzonych *Verlagsnotizen* odnotowywano treść rozmów telefonicznych oraz wewnętrznych ustaleń ustnych. Z kolei ułożone w alfabetycznym porządku *Autorenkonvolute* rejestrowały całość komunikacji pomiędzy wydawcą, jego współpracownikami a poszczególnymi autorami. Tzw. *allgemeine Korrespondenz* kierowała się identyczną logiką i inwentaryzowała kontakty wydawnictwa z pozostałymi aktorami pola wydawniczego: dziennikarzami, krytykami, tłumaczami, fundacjami, agencjami literackimi, politykami, instytucjami odpowiedzialnymi za politykę kulturalną itp.

W połowie lat sześćdziesiątych Unseld wprowadził w czyn również projekt kolekcjonowania wszystkich niemiecko- i obcojęzycznych artykułów prasowych oraz transkrypcji audycji radiowych i telewizyjnych dotyczących publikacji wydanych w Suhrkamp Verlag; dzisiaj zbiory te stanowią integralną część SUA. W końcu: archiwalna polityka wydawcy wykraczała poza przyjęte ramy dokumentacyjne, przybierając kształt historiograficznej autoprezentacji. Zainicjowana w r. 1970 i prowadzona do 2002 r. *Verlagschronik* jest autorską narracją Unselda. W niemal codziennym rytmie rejestrował on spotkania z pisarzami oraz innymi przedstawicielami świata kultury, nauki i polityki. Ta specyficzna forma *History Marketing*¹³ powstała jako reakcja edytora na konflikt z redaktorami, który miał miejsce w 1968 roku¹⁴. Subiektywna kronika, łącząca wątki prywatne z zawodowo-polityczną sprawozdawczością oraz komentarzem do bieżących wydarzeń, była pomyślana jako oficjalna wersja historii Suhrkamp Verlag, inscenizująca centralną rolę Unselda w procesie wydawniczym¹⁵.

Lektura dokumentów zawartych w *Reiseberichte*, *Autorenkonvolute*, *allgemeine Korrespondenz*, a przede wszystkim w *Verlagschronik* ukazuje nam działalność wydawnictwa głównie jako aktywność naczelnego edytora. Ów „mit Unselda”¹⁶ był i jest wzmacniany przez starannie zaplanowane edycje bibliografii jego pism oraz korespondencji z poszczególnymi autorami, a także przez publikację dwóch pierwszych tomów kroniki. Struktura archiwum przełamuje tę monocentryczną perspek-

¹³ Zob. A. Schug, *History Marketing. Ein Leitfadens zum Umgang mit Geschichte in Unternehmen*. Bielefeld 2003.

¹⁴ Dotychczas Suhrkamp Verlag wydał drukiem dwa tomy kroniki wraz z komentarzem – S. Unseld: *Chronik*. T. 1: 1970. *Mit den Chroniken Buchmesse 1967, 1968 und der Chronik eines Konflikts*. Hrsg. U. Anders [i in.]. Berlin 2010; *Chronik*, t. 2: 1971 (Hrsg. U. Anders, R. Fellingner, K. Karduck. 2014). Bezpośrednio po ukazaniu się pierwszej części byli redaktorzy oficyny opublikowali własną wersję wydarzeń z r. 1968: W. Boehlich, K. Braun, K. Reichert, P. Urban, U. Widmer, *Die Chronik der Lektoren. Von Suhrkamp zum Verlag der Autoren*. Frankfurt am Main 2011.

¹⁵ Należy zaznaczyć, że choć *Verlagschronik* prezentuje historię wydarzeń tylko i wyłącznie z perspektywy jej głównego bohatera, to pełni ona jednocześnie funkcję niezwykle pożytecznego repertorium, zawierającego istotne daty, nazwiska i wydarzenia mogące wskazać badaczowi kierunek dalszych poszukiwań archiwalnych. Ewentualne niezgodności między subiektywną pamięcią czy kreacją wydawcy a stanem faktycznym da się zweryfikować na podstawie zachowanej terminarzy Unselda, w których B. Zeeh, jego wieloletnia sekretarka, odnotowywała wszystkie jego spotkania zawodowe i prywatne.

¹⁶ Amslinger, Grüne, Jaspers, *op. cit.*, s. 196.

tywę: podczas gdy wymienione segmenty korespondencji przynależą do pionu tzw. *Verlagsleitung*, to najbardziej obszerną część SUA stanowią akta redaktorów, w świetle zaś tych akt procesy decyzyjne i produkcyjne prezentują się nie jako jednoosobowe, lecz nadzwyczaj kolektywne praktyki. Kolejne zbiory dokumentów – działu produkcji, dystrybucji, reklamy, prasy, praw autorskich i licencji, marketingu oraz kontroli finansowej – ujawniają wielość niewidocznych z zewnątrz uczestników procesu wydawniczego, mających swój udział w powstaniu produktu końcowego. Istotnym zadaniem badawczym jest uważna rekonstrukcja obiegu dokumentów. Przykładowo, zestawienie korespondencji pionu dyrekcyjnego z dokumentacją zachowaną w aktach redaktorów pokazuje, iż kopie listów przekazywano do sekretariatu Unselda często w sposób selektywny, a decyzje zapadały niejednokrotnie bez wiedzy głównego wydawcy. Cennym materiałem są również istniejące w kilku egzemplarzach, zdeponowane w poszczególnych częściach archiwum wszelkiego rodzaju odbitki, załączniki i odpisy, które poprzez odręczne uwagi, skreślenia itp. zmieniają każdorazowo swój kontekst i znaczenie.

W tym miejscu należy zadać zapowiadane we wstępie pytanie o charakter i konsekwencje włączenia SUA do struktury DLA. Próba rekonstrukcji procesów towarzyszących wydawaniu literatury polskiej w oficynie Suhrkamp jest możliwa bowiem tylko pod warunkiem posiadania wiedzy na temat zarówno oryginalnego, jak i nadanego „porządku” archiwum, chociaż zgodnie z opiniami osób obecnych przy przekazywaniu i pakowaniu dokumentów w siedzibie wydawnictwa przy frankfurckiej Lindenstrasse ówczesny stan archiwum trzeba by raczej określić mianem „nieporządku” czy wręcz „chaosu”¹⁷. Archiwalia wypełniały każde wolne miejsce, a logika ich przechowywania/dostępności znana była w dużej mierze jedynie pracownikom poszczególnych działów. Trudne warunki logistyczne udaremniły próbę dokładnej inwentaryzacji ich ulokowania w przestrzeni willi¹⁸, segregatory z dokumentami przed zapakowaniem do transportu otrzymywały zatem bieżący numer ewidencyjny

¹⁷ Zob. J. Bürger, *Das Siegfried Unseld Archiv: Genese, Überlieferung und Erschließungszustand*. Referat wygłoszony na konferencji *Suhrkamp und Osteuropa. Rekonstruktionen aus dem Archiv*. DLA Marbach, 25–30 X 2015.

¹⁸ W roku 1979 B. Latour i S. Woolgar w studium *Laboratory Life. The Construction of Scientific Facts* (Introduction J. Salk. Princeton 2013) zademonstrowali znaczenie rekonstrukcji topografii przestrzeni laboratoryjnej w kategoriach miejsca produkcji wiedzy (a więc archiwum). Ta sama etnograficzna tradycja widoczna jest również w pracy P. L. Galisona (*Image and Logic. A Material Culture of Microphysics*. Chicago 1997). Z kolei w ramach konsorcjum *Forschungsverbund Marbach – Weimar – Wolfenbüttel* od 2015 r. realizowany jest projekt badawczy *Autorenbibliotheken: Materialität – Wissensordnung – Performanz*, dotyczący księgozbiorów zgromadzonych przez uczonych okresu wczesnej nowożytności (Herzog August Bibliothek Wolfenbüttel), dwóch bibliotek J. Goethego w Weimarze oraz przechowywanych w DLA w Marbach bibliotek XX-wiecznych niemiecko-żydowskich pisarzy emigracyjnych. W centrum zainteresowania badaczy znalazły się „struktura, stratygrafia, stan posiadania i użytku” każdej z tych kolekcji (<http://www.mww-forschung.de/forschungsprojekte/autorenbibliotheken/?menuopen=1>, (data dostępu: 25 XI 2015)). Wymienione propozycje metodologiczne – w tym również geologiczna metaforyka stratygrafii, zwracająca uwagę na chronologię oraz przyczyny usytuowania poszczególnych tekstów w ramach określonego zbioru – mogą z oczywistych powodów znaleźć zastosowanie w badaniu archiwum wydawniczego jako miejsca produkcji literatury. Dokładną inwentaryzację rozlokowania dokumentacji Suhrkamp Verlag utrudniała zaistniała w grudniu 2009 sytuacja logistyczna: w tym samym czasie trwał bowiem zarówno proces przenoszenia bieżącej dokumentacji oficyny do Berlina, jak

oraz raczej intuicyjne oznaczenie przynależności do konkretnych działów. Po przeniesieniu zbiorów do Marbach specjalnie w tym celu powołany zespół archiwistów rozpoczął proces ich opracowywania. Za dość oczywistym konserwatorskim przekształceniem przechowywanych w segregatorach dokumentów w zasoby archiwalne (przez oczyszczenie, usunięcie spinaczy, zszywek, plastikowych koszulek, sortowanie w teczkach bezkwasowych oraz w typowych dla DLA zielonych kartonach, w końcu ich katalogowanie) skrywa się znacznie bardziej skomplikowana praktyka epistemiczna¹⁹. Przejmując w 2009 r. zbiory SUA, DLA odeszło bowiem od obowiązującej dotychczas systematyki „porządkowania spuścizn literackich i autografów”, rozróżniającej trzy kategorie tekstów (manuskrypty, listy oraz przynależne materiały)²⁰. Powzięto mianowicie decyzję o zastosowaniu tzw. *Verwaltungsstrukturprinzip* – rozwiniętej zasady przynależności zespołowej²¹, opierającej się na strukturze organizacyjnej wydawnictwa. W pierwszej fazie opracowywania zbiorów (od stycznia 2010 do r. 2015) katalogowaniu poddano zatem część korespondencji pionu kierowniczego (01: *Verlagsleitung*) oraz redaktorów (03: *Lektorate*). Na opracowanie wciąż czeka korespondencja pozostałych działów, które zgodnie z przyjętą strukturą organizacyjną określono jako: administracja i akta osobowe (02: *Personal und allgemeine Verwaltung*), produkcja (04: *Herstellung*), dystrybucja (05: *Vertrieb*), reklama (06: *Reklame*), prasa (07: *Presse*), prawa autorskie i licencje (08: *Rechte und Lizenzen*), marketing i odczyty (09: *Marketing und Lesungen*), rachunkowość i kontrola finansowa (10: *Rechnungswesen und Controlling*).

W kontekście podanych tu informacji należy poczynić dwie uwagi. Pierwsza z nich dotyczy istoty przyjętej zasady przynależności zespołowej akt: choć poszczególne działy (01–10) odpowiadają planowi organizacji wydawnictwa, to w tym przypadku mamy do czynienia z typem idealnym (w rozumieniu Weberowskim)²², a więc z narzędziem heurystycznym, które archiwista wypracował w odniesieniu do świata rzeczywistego na potrzeby klasyfikacji jednostek archiwalnych. Stosując *Verwaltungsstrukturprinzip*, DLA transformuje zastany we frankfurckiej willi wydawnictwa Suhrkamp „chaos” w „porządek” archiwum; choć czyni to w sposób możliwie zbliżony do porządku rzeczywistego, to w istocie archiwista decyduje, w jakiej formie

i proces przekazywania archiwaliów do DLA w Marbach (zob. Bürger, *Das Siegfried Unseld Archiv: Genese, Überlieferung und Erschließungszustand*).

¹⁹ Zob. poświęcony tej tematyce esej teoretyczny *Sie nehmen gern von den Lebendigen. Ökonomien des literarischen Archivs* dyrektora DLA w Marbach, U. Raulffa (w zb.: *Archivologie. Theorien des Archivs in Philosophie, Medien und Künsten*. Hrsg. K. Ebeling, S. Günzel. Berlin 2009, s. 223–232).

²⁰ J. Meyer, *Erschließungsmodelle und die Bedürfnisse der Forschung. Das „Marbacher Memorandum“ des Deutschen Literaturarchivs*. W zb.: *Literaturarchiv und Literaturforschung. Aspekte neuer Zusammenarbeit*. Hrsg. Ch. König, S. Seifert. München 1996, s. 186.

²¹ Zob. K. Tiemann, *Erschließung von Sachakten – Zielsetzung und Grundanforderungen*. W zb.: *Erschließung von Archivgut, Möglichkeiten und Grenzen kommunaler Archivpflege durch Kreisarchive. Referate des 9. Fortbildungsseminars der Bundeskonferenz der Kommunalarchive (BKK) vom 1. bis 3.11.2000 in Reetzerhütten (Hoher Fläming)*. Red. H.-J. Höötman. Münster 2001, s. 18.

²² Zob. R. Mayntz, *Max Webers Idealtypus der Bürokratie und die Organisationssoziologie*. W zb.: *Politologie und Soziologie. Otto Stammer zum 65. Geburtstag*. Hrsg. J. Fijałkowski. Köln–Op-laden 1965. Dziękuję dr Gunilli Eschenbach za zwrócenie mojej uwagi na istotę „konstrukcji” archiwalnego porządku w procesie przejmowania SUA przez DLA w Marbach.

dostępna jest „historia”. Potencjalnemu badaczowi prezentuje się ją w elektronicznym katalogu Kallias²³. Rejestruje on jednostki archiwalne z zachowaniem przyjętej struktury organizacyjnej, która, przypomnijmy raz jeszcze, stanowi opracowany w Marbach typ idealny.

Stosunkowo niewielkie trudności klasyfikacyjne (a tym samym badawcze) nastęrcza dokumentacja pionu dyrekcyjnego, która w Suhrkamp Verlag była na bieżąco porządkowana przez kierowniczkę sekretariatu, Burgel Zeeh. Zgodnie z jej oryginalną logiką i systematyką została przekazana do Kallias korespondencja prowadzona przez Unselda oraz kierowana do niego (wspominane już *Reiseberichte*, *Autorenkonvolute*, *allgemeine Korrespondenz*, *Verlagschronik*, a także *Jahresberichte* i korespondencja prywatna). Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku archiwum redaktorów wydawniczych. Jego struktura ewoluowała wraz z rozwojem oficyny, przy tym zaś była zależna od nawyków poszczególnych współpracowników. Do roku 1973 mamy do czynienia z tzw. wczesnym działem redakcyjnym (*frühes Lektorat*), w którego ramach całość dokumentacji odkładana była w systemie alfabetycznym. W okresie późniejszym każdy z redaktorów prowadził własne archiwum, najczęściej rządzące się swoimi prawami.

Przykładowo, Elisabeth Borchers (1926–2013) segregowała korespondencję nie tylko według autorów (wraz z wewnętrznym podziałem na listy od/do pisarza, tłumacza, wydawcy etc.), ale również według powierzonych jej zadań; oryginalna etykieta na segregatorze o brzmieniu „*DDR-Verlage* [wydawnictwa z NRD]” wskazuje na fakt, iż ten obszar działalności miał istotne znaczenie wśród jej obowiązków. Z kolei w założonym przez Borchers zbiorze dokumentów poświęconym „*Polnische Bibliothek*” odnajdujemy wcześniejszą dokumentację sporządzoną przez innego redaktora, Rainera Weissa, dzięki czemu zyskujemy wyobrażenie o zakresie kompetencji tematycznych poszczególnych współpracowników oficyny. Tego typu „stratygraficzna” wiedza o przestrzennym rozmieszczeniu jednostek archiwalnych w ramach określonego zbioru jest możliwa tylko poprzez wgląd do magazynu, w którym znajdują się jeszcze nie skatalogowane zbiory. W momencie opracowania zachowane zostaje wprawdzie miejsce ich „wytworzenia” (np. sygnatura SUA: Suhrkamp/03 Lektorate/Borchers wskazuje na wydzielenie podzbioru poświęconego archiwaliom konkretnego redaktora), jednak oryginalny opis i podział dokumentów ulega częściowej dezintegracji. W tym kontekście poniekąd automatycznie nasuwa się Foucaultowskie rozumienie kategorii archiwum („prawo tego, co może być powiedziane”²⁴), które pozbawiło je (przynajmniej na poziomie refleksji teoretycznej) atrybutu „dokumentacyjnej pasywności” i „konserwatorskiej niewinności”²⁵. Nie formułuje tu bynajmniej zarzutu pod adresem zespołu archiwistów. Zwracam jedynie uwagę na fakt, że wiedza na temat praktyki przekształcania archiwum wydawniczego w archiwum literackie jest znaczącym elementem w procesie poznania i analizy dostępnego materiału.

Z pierwszym spostrzeżeniem łączy się kolejne: DLA, przejmując SUA, zobowią-

²³ Na stronie: <https://www.dla-marbach.de/katalog/>.

²⁴ M. Foucault, *Archeologia wiedzy*. Przeł. A. Siemek. Wstęp J. Topolski. Warszawa 1977, s. 164.

²⁵ W. Ernst, *Das Rumoren der Archive. Ordnung aus Unordnung*. Berlin 2002, s. 39, 92.

zał się do jego bezzwłocznego udostępnienia. W ten sposób zaistniała niecodzienna sytuacja, w której aktywność badawcza prowadzona jest równoległe do działań mających na celu opracowywanie i katalogowanie. Fragmentaryczność oraz ograniczona liczba danych prezentowanych w systemie Kallias prowadzi z natury rzeczy do rzadkiej synergii badaczy i archiwistów. Tylko dzięki pomocy tych ostatnich możliwe jest poznanie oryginalnej struktury archiwum oraz procesów jego opracowania²⁶. Analizowanie „archiwizowanego archiwum” wymusza jednocześnie odejście od dualistycznego modelu wydawca–autor i zwrócenie uwagi na pozostałych, niewidocznych z zewnątrz uczestników procesu powstawania książki. Ślady produkcji poszczególnych tekstów odnajdujemy nie tylko w zespołach archiwalnych wytworzonych przez redaktorów, lecz również w oddzielnych, wciąż jeszcze nie skatalogowanych aktach serii wydawniczych, np.: „edition suhrkamp”, „suhrkamp taschenbücher”, „suhrkamp wissenschaft” i innych, w dokumentach działu reklamy (wewnętrzna korespondencja dotycząca planów graficznych), produkcji czy praw autorskich i licencji (honoraria, umowy, rozliczenia z wydawnictwami, agencjami, stacjami radiowymi i telewizyjnymi, teatrami i producentami filmowymi).

Archiwalna skryptomasa: problem metody

W tym miejscu należy postawić pytanie o adekwatny sposób opracowania materiału. Jego, z jednej strony, przypadkowy, z drugiej zaś – nierzadko unikatowy charakter prowokuje do popełnienia błędu nie skażonej żadną metodą prezentacji archiwalnych odkryć. Reinhard Koselleck przypominał w tym właśnie kontekście, że dokumenty nie są identyczne z historiami, których stanowią świadectwo. Pisał:

W celu zbadania, a następnie opowiedzenia danej historii, należy sprawić, aby archiwum przemówiło. Do tego potrzebujemy adekwatnego zestawu pytań. Dopiero wówczas archiwalny dokument zamieni się w źródło. Kto nie szuka, ten niczego nie znajdzie, kto nie pyta, ten nie otrzyma odpowiedzi. Dzięki czynności poszukiwania i pytania nieme archiwalia zdobywają rangę historycznego źródła. [...] Suma dodanych do siebie akt nie stanowi historii, podobnie jak nie otrzymamy linii wskutek umieszczenia obok siebie punktów²⁷.

Chcąc uniknąć praktyki kolekcjonowania archiwalnych trofeów, prowadzącej nieuchronnie do – pozytywistycznego w swojej naturze – modusu rekapitulacji „odkrytego” materiału, należy stawiać pytania nie tylko o to, „co” można znaleźć w archiwum wydawniczym, lecz przede wszystkim „jak” to uczynić. Tok postepo-

²⁶ Pierwsze kwerendy archiwalne, przeprowadzane w ramach projektu *Etnografia produkcji przekładu. Literatura polska i niderlandzka w wydawnictwie Suhrkamp*, przygotowano w lutym 2013, kolejne w lipcu i sierpniu lat 2013, 2014 oraz 2015. Dzięki uprzejmości archiwistów oraz działu badawczego DLA wielokrotnie miałem okazję korzystać z magazynu, gdzie zapoznałem się z SUA w jego pierwotnym, „nieuporządkowanym” stanie, a także analizowałem dokumenty przed ich opracowaniem i udostępnieniem w Kallias. Wiedza dotycząca stratygrafii archiwum była następnie przydatna podczas lektury już skatalogowanych akt, które mogłem dzięki temu przyporządkować ich „miejscu wytworzenia”.

²⁷ R. Koselleck, *Archivalien – Quellen – Geschichten*. W: *Vom Sinn und Unsinn der Geschichte. Aufsätze und Vorträge aus vier Jahrzehnten*. Hrsg. und mit einem Nachwort von C. Dutt. Berlin 2010, s. 75–76.

wania analitycznego nie powinien być lustrzanym odbiciem porządku danego ze-
społu archiwalnego, jako że metodologiczna aktywność badacza nie ogranicza się
w tej sytuacji do gestu wskazującego²⁸.

Problem metody związany jest nieodłącznie z rodzajem danych, które w przy-
padku SUA mają szczególnych charakter. Prezentowany wcześniej potencjał tego
zbioru dałoby się bowiem ująć również w sposób nieco bardziej sarkastyczny: DLA
otrzymał z końcem 2009 r. jedynie olbrzymią górę papieru, którą w analogii do
biomasy należałoby określić mianem „skryptomaszy”²⁹. W owej skryptomasie moż-
na odkryć ślady nadmiernej kompleksowości pola literackiego oraz wewnętrznej
złożoności systemu wydawniczego, a także rozpoznać rolę przypadku związanego
ze wzrastającą liczbą możliwych opcji w procesie selekcji tekstów; pozostaje ona
tym samym świadkiem czegoś, co w żargonie teoretycznym Niklasa Luhmanna zwie
się „podwójną kontyngencją”³⁰. Zarówno entuzjastyczna, jak i sarkastyczna ocena
potencjału SUA definiuje wyzwania metodologiczne wobec badania procesu po-
wstawania przekładu literatury polskiej w Suhrkamp Verlag: o ile analiza materia-
łów archiwalnych pozwoli na opis zbliżonych w czasie interakcji między aktorami
pola wydawniczego, o tyle trudno na jej podstawie wyciągać wnioski dotyczące
diachronii polityki wydawniczej. Innymi słowy: choć zachowana korespondencja
podsuwa wiarygodne uzasadnienia poszczególnych decyzji redakcyjnych, to należy
się wystrzegać formułowania sądów łączących je z koherentną i długofalową logiką
wydawania i promowania określonej literatury narodowej³¹.

Jednym z możliwych rozwiązań tego problemu jest odwołanie się do metodyki
transferu kultury, wypracowanej w połowie lat osiemdziesiątych XX w. przez Mi-
chaela Wenera i Michela Espagne’a³². Zdefiniowanie wydawnictwa w kategoriach
„instancji pośredniczącej”, a następnie wyodrębnienie działających w jego polu
„pośredników kulturowych” pozwoli nam na zmierzenie się z kontyngentnym cha-
rakterem procesu produkcji książki, od momentu selekcji danego manuskryptu do
jego edycji, od pracy działu redakcyjnego do zastosowanych strategii marketingo-
wych³³. W odniesieniu do obszaru literatury polskiej mamy w archiwum Suhrkamp
Verlag do czynienia z 8 typami zarówno indywidualnych, jak i instytucjonalnych
pośredników: pisarzami, tłumaczami, wydawnictwami, agencjami literackimi, ak-
torami zagranicznej polityki kulturalnej, zewnętrznymi doradcami, redaktorami
wydawniczymi oraz kierownictwem oficyny (Unseldem).

²⁸ Zob. A. Kinder, *Von Schätzen und Regenwürmern. Zum literaturwissenschaftlichen Forschungspotential von Verlagsarchiven. Eine Problemskizze*. W zb.: *Literatur – Verlag – Archiv*, s. 223–224.

²⁹ Raulff, *op. cit.*, s. 229.

³⁰ N. Luhmann, *Soziale Systeme. Grundriß einer allgemeinen Theorie*. Frankfurt am Main 1984, s. 148–190.

³¹ Zob. D. Kemper, *Kulturtransfer und Verlagsarbeit – Suhrkamp und Osteuropa. Überlegungen zur Tagungskonzeption*. Referat wygłoszony na konferencji *Suhrkamp und Osteuropa. Rekonstruktionen aus dem Archiv*. DLA w Marbach, 25–30 X 2015, s. 2.

³² M. Espagne, M. Werner: *Deutsch-französischer Kulturtransfer im 18. und 19. Jahrhundert. Zu einem neuen interdisziplinären Forschungsprogramm des C.N.R.S.* „Francia: Recherches zur westeuropäischen Geschichte” 1985, nr 13; *Deutsch-französischer Kulturtransfer als Forschungsgegenstand. Eine Problemskizze*. W: *Transferts. Les relations interculturelles dans l’espace franco-allemand (XVIIIe et XIXe siècle)*. Paris 1988.

³³ Zob. Kemper, *op. cit.*, s. 4.

Studia nad recepcją literatury polskiej w Niemczech a dane archiwalne

Choć transfer literatury polskiej do niemieckiego obszaru językowego był przedmiotem licznych studiów, to bez mała kluczowym opracowaniem, będącym punktem odniesienia dla danych prezentowanych w niniejszym artykule, pozostaje książka Hedwig Nosbers *Polnische Literatur in der Bundesrepublik Deutschland 1945/1949 bis 1990*³⁴.

Pod adresem tego niezwykle cennego studium należy zgłosić trzy uwagi. Pierwsza z nich dotyczy punktów granicznych wyznaczających poszczególne etapy recepcji: Nosbers przyjęła dość sztywną periodyzację połączoną z wydarzeniami politycznymi, którą następnie przyłożyła do badanego materiału. Po drugie, pisząc o „niezrealizowanych próbach oddziaływania” tłumaczy, publicystów i wydawców³⁵, Nosbers wyraża raczej intuicyjne przekonanie o dalece niewystarczającej reprezentacji literatury polskiej na niemieckim rynku wydawniczym. Tego rodzaju projekcja, podająca w wątpliwość status mniejszej kultury na arenie międzynarodowej, w Niderlandach zwana jest „kompleksem Calimero”³⁶. Popkulturowe odniesienie do stworzonej przez włoskiego rysownika, Toniego Pagota, figury czarnego kurczaka, permanentnie żałącego się na słabą pozycję w starciu z większymi od niego zwierzętami, dość dobrze ilustruje metodologicznie niezbyt zasadne zastrzeżenia, które pojawiają się nierzadko w badaniach nad recepcją mniejszych literatur narodowych z powodu ich niedostatecznej reprezentacji na rynkach krajów o centralnej pozycji językowej. Wreszcie: zasadniczym ograniczeniem pracy Nosbers, którą ona sama określa w podtytule jako „*buchwissenschaftlich* [księgoznawcza/edytorska]”, jest brak analizy właściwego jądra *Literaturbetrieb*, a więc mechanizmów selekcji i produkcji literatury w poszczególnych wydawnictwach. To kluczowe dla końcowych rezultatów pominięcie było związane z niedostępnością danych. Nosbers pisze:

Dotychczas nie prowadzono niemal żadnych badań dotyczących zachodniemieckich wydawnictw, w których ukazywała się literatura polska. Jeśli poszczególne oficyny posiadają materiał odnoszący się do tego obszaru ich działalności, to pozostaje on z reguły niedostępny. Ponieważ interesujące dla tematyki mojego studium aspekty, takie jak wysokość nakładu, ustalenie ceny detalicznej, strategie reklamowe czy honoraria traktowane są w kategoriach tajemnicy wydawniczej, musiały one w niniejszej pracy zostać pominięte³⁷.

Choć SUA nie dostarcza danych, które można by uznać za reprezentatywne w pełni dla całego zachodniemieckiego pola wydawniczego, to pozostaje ono bez wątpienia unikatowym laboratorium do przeprowadzenia szczegółowej analizy transferu literackiego. W latach 1962–2000 w Suhrkamp Verlag opublikowano około 212 (wliczając wznowienia) książek z obszaru literatury polskiej³⁸. Obraz

³⁴ Chronologiczną kontynuacją pracy H. Nosbers jest studium A. Gasse *Ausgaben polnischer Belletristik in deutscher Übersetzung 1990 bis 2004 – Geschichte, Förderung und Präsenz einer vermeintlich unbekanntem Nationalliteratur* (Erlangen 2008).

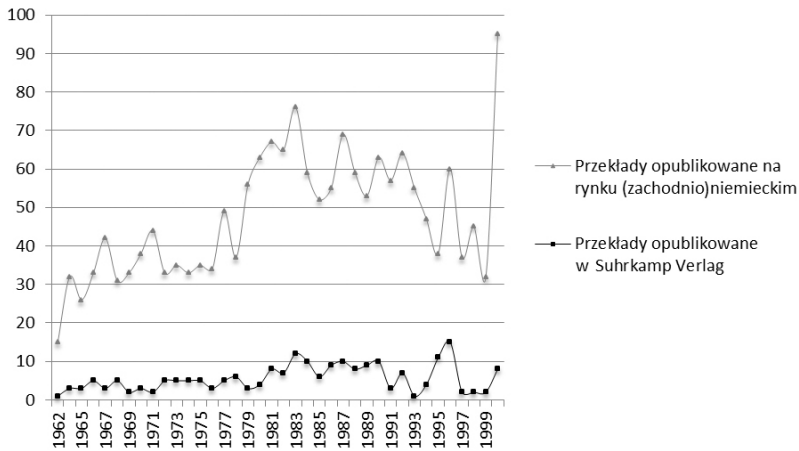
³⁵ H. Nosbers, *Polnische Literatur in der Bundesrepublik Deutschland 1945/1949 bis 1990. Buchwissenschaftliche Aspekte*. Wiesbaden 1999, s. 44.

³⁶ H. J. G. Beunders, H. H. Selier, *Argwaan en profijt. Nederland en West-Duitsland 1945–1981*. Amsterdam 1983, s. 3.

³⁷ *Ibidem*, s. 9.

³⁸ Dane dotyczące literatury polskiej opublikowanej w oficynie Suhrkamp zostały pozyskane z nastę-

dynamiki przekładów literatury polskiej w tej oficynie (na tle danych dotyczących rynku zachodnioniemieckiego, a po r. 1990 niemieckiego³⁹) przedstawia się następująco:



Wykres 1. Literatura polska w Suhrkamp Verlag na tle danych dotyczących rynku (zachodni)niemieckiego

Wśród 60 wydanych w tym okresie autorów prym wiodli Lem i Herbert: odpowiednio 57 oraz 21 tytułów (wraz ze wznowieniami). Kolejnych 50 publikacji ukażało się w ramach „Polnische Bibliothek”. Należy również zaznaczyć rażącą dysproporcję między beletrystyką (205 pozycji) a tekstami socjologicznymi i filozoficznymi (7 pozycji). Peter Lachmann, tłumacz m.in. prozy Andrzejewskiego i Różewicza, dostrzegał już w połowie lat sześćdziesiątych ów słaby punkt transferu literatury polskiej do Niemiec, tłumacząc go brakiem kompetencji naukowej doradców, zainteresowanych głównie „lekką strawą”⁴⁰. Zestawienie obu krzywych wykresu uwiadczenia fakt, że choć w kierowanej przez Unselda oficynie literatura polska nigdy nie stanowiła tzw. *Länderschwerpunkt*⁴¹, to liczba wydanych tłumaczeń dzieł

publikacji bibliografii: *edition suhrkamp. Band 1 bis Band 1000. Bibliographie 1963–1980*. Frankfurt am Main 1980. – K. A. K u c z y Ń s k i, *Polnische Literatur in deutscher Übersetzung. Von den Anfängen bis 1985. Eine Bibliographie*. Darmstadt 1987. – *Bibliothek Suhrkamp. Bibliographie: Band 1 bis Band 1000. 1951–1989*. Hrsg. W. S c h n e i d e r. Frankfurt am Main 1989. – I. K u h n k e, *Polnische schöne Literatur in deutscher Übersetzung 1900–1992/3*. Mainz 1995. – *Die Bibliographie des Suhrkamp Verlages 1950–2000*. Bearbeitet von W. J e s k e. Mit einem Geleitwort von S. U n s e l d. Frankfurt am Main 2002.

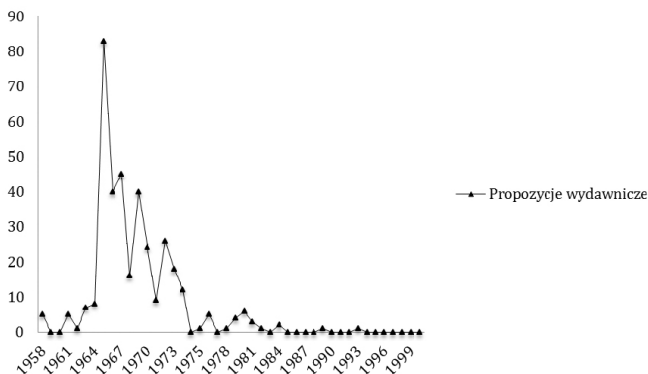
³⁹ Informacje odnoszące się do liczby tytułów opublikowanych w Republice Federalnej Niemiec (do r. 1990) oraz w zjednoczonych Niemczech podaje odpowiednio za N o s b e r s (op. cit., s. 433) oraz G a s s e (op. cit., s. 85).

⁴⁰ P. L a c h m a n n, list do P. Urbana, z 30 VI 1967. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/03Lektorate.

⁴¹ Lektura dokumentów archiwalnych każe zanegować przypisywanie wydawnictwu Suhrkamp programowej strategii wobec literatury polskiej (zob. N o s b e r s, op. cit., s. 355) oraz pozwala na stwierdzenie, iż tego typu status posiadała w tej oficynie tylko literatura latynoamerykańska, prezentowana na frankfurckich Targach Książki w roli gościa honorowego w 1976 roku (S. U n s e l d, notatki z 2 IX 1976, 15–19 IX 1976. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Verlagschronik). Począwszy od r. 1969 Unseld wskazywał w swoich *Reiseberichte* na znaczenie autorów z Ameryki Łacińskiej, którzy w latach siedemdziesiątych spełniali, jego zdaniem, najważniejszą funkcję w „koncercie

polskich okazuje się relatywnie duża. Porównanie to pozwala także na ostrożny wniosek, iż dynamika przekładów publikowanych w oficynie Suhrkamp była zbliżona do tendencji na całym rynku (zachodnio)niemieckim.

Dane te należy zestawić z 365 propozycjami wydawniczymi, które w latach 1958–1993 przedłożyli redaktorom Suhrkamp Verlag rozmaici pośrednicy literaccy. Zostały one pozyskane w wyniku szczególnej analizy 45 (a więc wszystkich dotychczas rozpoznanych) wchodzących w skład SUA zespołów archiwalnych, dotyczących przekładów literatury polskiej w oficynie Suhrkamp.



Wykres 2. Dynamika propozycji wydawniczych przedkładanych Suhrkamp Verlag

Dane przedstawione na wykresie 2 trzeba opatrzyć kilkoma zastrzeżeniami. Wyabstrahowanych ofert wydawniczych z całą pewnością nie można uznać za wykaz kompletny, lecz w dużej mierze przypadkowy, tzn. uzależniony od potrzeby zachowania informacji na piśmie, a następnie od włączenia ich do archiwum wydawniczego. Duża liczba propozycji przypadających na połowę lat sześćdziesiątych jest, oczywiście, związana ze wzmożonym ówczesnie zainteresowaniem wydawnictwa Suhrkamp literaturą polską (oraz innymi literaturami wschodnioeuropejskimi), lecz wpływ na nią ma również fakt, iż wydawnictwo to utrzymywało kontakt z wieloma pośrednikami literackimi. Ich rola staje się marginalna na początku lat osiemdziesiątych, co należy łączyć z zainicjowaniem przez Karla Dedeciusa serii „Polnische Bibliothek”, która w znacznym stopniu przejęła ofertę Suhrkamp Verlag w obszarze literatury polskiej.

Wśród 32 instancji pośredniczących, na których ślady można się natknąć w archiwum, znajdują się zarówno instytucje (wydawnictwa, agencje literackie), jak i osoby prywatne (redaktorzy wydawniczy, tłumacze, doradcy, pisarze). Ich lista (wraz z liczbą przedłożonych propozycji wydawniczych czy okresem współpracy z Suhrkamp Verlag) przedstawia się w porządku alfabetycznym następująco: Agen-

narodów” (S. Unseld, *Notiz zur Buchmesse 1973*, z 29 X 1973. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Reiseberichte). W latach 1963–2014 wydawnictwo Suhrkamp opublikowało 380 tytułów autorów latynoamerykańskich, zajmując w tym segmencie prozy pierwsze miejsce wśród wszystkich niemieckich oficyn (zob. G. Müller, *Literaturen der Americas und ihre Rezeption in Deutschland. Weltliteratur als globales Verflechtungsprinzip*. W zb.: *Verlag macht Weltliteratur. Lateinamerikanisch-deutsche Kulturtransfers zwischen internationalem Literaturbetrieb und Übersetzungspolitik*. Hrsg. G. Müller. Berlin 2014, s. 123).

cja Autorska (33; 1967–1981), Jerzy Andrzejewski (1; 1969), Bronisław Baczko (2; 1969), Kazimierz Brandys (1; 1970), Wiesław Brudziński (1; 1969), Włodzimierz Brus (3; 1969), „Czytelnik” (4; 1969), Karl Dedecius (60; 1958–1993), Hans Magnus Enzensberger (1; 1958); agencja literacka Geisenheyner & Crone (56; 1963–1978), Friedrich Griese (5; 1970), Zbigniew Herbert (3; 1965–1971), Jean Janés (1; 1961), Christine Kochel (1; 1967), Jan Kott (4; 1965), Heinrich Kunstmann (5; 1963–1969), Peter Lachmann (15; 1967–1971), Stanisław Lem (2; 1974–1977), Czesław Miłosz (1; 1984), Marek Nowakowski (1; 1969), Państwowy Instytut Wydawniczy (9; 1964–1969), Janusz von Pilecki (3; 1966–1967), Krzysztof Pomian (2; 1969), Zofia Romanowiczowa (1; 1962), Karol Sauerland (4; 1969), Klaus Staemmler (36; 1971–1989), Juliusz Stroynowski (81; 1965–1970), Walter Tiel (2; 1967–1968), Siegfried Unseld (15; 1965), Peter Urban (1; 1967), Andrzej Wirth (3; 1961).

Szczegółowy rejestr przedłożonych oficynie Suhrkamp propozycji wydawniczych stanowi ciekawy materiał porównawczy, jednakże wychodzi on poza ramy niniejszej rozprawy. W jego miejsce omawiam cztery zapowiedziane we wstępie studia przypadku, poświęcone kolejno osobie Unselda, agencjom literackim, Stroynowskiemu, a także funkcji niemieckiej zagranicznej polityki kulturalnej w polu edytorskim.

Wydawca w roli pośrednika literackiego

Od momentu objęcia kierownictwa Suhrkamp Verlag w r. 1959 Unseld zwracał uwagę na autorów z Polski. Jego aktywność na tym polu pozostawiła wyraźne ślady w archiwum: w latach 1959–1981 Unseld inicjował lub osobiście prowadził korespondencję dotyczącą 178 pisarzy/tytułów, co stanowi 48,9% wszystkich zidentyfikowanych w SUA propozycji wydawniczych z zakresu literatury polskiej. Bezpośrednie zaangażowanie w to głównego edytora tylko pozornie jest oczywiste. Przykładowo, z zupełnie odmienną sytuacją mamy do czynienia w przypadku literatury niderlandzkiej. Choć począwszy od 1979 r. zyskiwała ona sukcesywnie na znaczeniu, to w latach 1957–1978 wymiana listów z holenderskimi i flamandzkimi pisarzami, agentami literackimi, oficynami oraz tłumaczami znajdowała się w wyłącznej kompetencji redaktorów wydawniczych. W owym okresie Suhrkamp Verlag opublikował zaledwie 12 tytułów z Belgii i Holandii, w tym 7 tekstów współczesnej prozy. Taki skromny ilościowo rezultat należy skonfrontować z ponad setką propozycji wydawniczych, składanych przez rozmaitych pośredników literackich, a następnie odrzucanych przez redaktorów bez konsultacji z Unseldem⁴².

Na literacką oraz polityczną wagę literatury z Polski wskazywał z początkiem 1958 r. najistotniejszy doradca Unselda: poeta, prozaik, tłumacz i redaktor Hans Magnus Enzensberger⁴³. Literatura polska pojawiła się po raz pierwszy w ofercie

⁴² Przekłady literatury niderlandzkiej w Suhrkamp Verlag w świetle materiałów pochodzących z SUA omawiam szerzej w następujących artykułach: *Before the „Nooteboom Effect”. Dutch literature in the Suhrkamp Publishing House*. „Journal of Dutch Literature” 2014, z. 2; *Etnografia produkcji przekładu. (Semi)peryferyjne literatury na niemieckim rynku książki*. „Teksty Drugie” 2014, nr 4; *Länderschwerpunkt Niederlande. Het Siegfried Unseld Archief en de Nederlandse literatuur*. „Internationale Neerlandistiek” 2016, z. 1.

⁴³ H. M. Enzensberger, list do S. Unselda, z 11 III 1958. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/Peter Suhrkamp-Archiv/01VL/Autorenkonvolute/Enzensberger, Hans Magnus.

niemieckiego wydawnictwa dopiero w r. 1962, gdy pozostałe większe zachodniemieckie oficyny miały już na swoim koncie znaczące przekłady z języka polskiego. W roli debutanta wystąpiła powieść *Przejście przez Morze Czerwone* Zofii Romanowiczowej, rekomendowana Suhrkampowi na podstawie francuskiego tłumaczenia przez współpracownika Éditions du Seuil, Jeana Janésa; do druku opiniował ją teatrolog i tłumacz, Andrzej Wirth, reklamujący tekst jako „prozę napisaną w poetyce anty-powieści Butora”⁴⁴.

Kwestia miejsca, jakie zajmuje literatura „wschodnioeuropejska” w ofercie wydawnictwa Suhrkamp, pojawiła się w rozmowach prowadzonych przez Unselda z Enzensbergerem ponownie w sierpniu 1963. Bezpośrednim impulsem była dopiero co zakończona wizyta Enzensbergera w ZSRR, podczas której zapoznał się on z tamtejszą sceną literacką⁴⁵. Choć w jego opinii brakowało na niej „wielkich powieściopisarzy”, dostrzegał „pewną liczbę ważnych prozaików” oraz wyraźną tendencję do tworzenia „efektownej literatury lirycznej”⁴⁶. Unseld notował:

Wydaje mi się istotnym, byśmy na czas i właściwie reagowali na tego typu trendy. W tym celu musimy dysponować odpowiednimi ludźmi, potrafiącymi czytać po rosyjsku i dokonywać przekładów z tego języka. Chodzi tutaj nie tylko o rosyjski, ale również o pozostałe języki słowiańskie oraz języki skandynawskie. Nadzór nad literaturą rosyjską wydaje się priorytetowy⁴⁷.

Unseld ustalił ze swoim doradcą trzypunktowy plan działania. Po pierwsze, wydawnictwo utworzy „redakcję slawistyczną” i zatrudni w tym celu wykwalifikowanego pracownika. Po drugie, Enzensberger przedłoży w możliwie krótkim czasie listę rekomendacji z obszaru literatur wschodnioeuropejskich. W końcu: wiosną 1964 odbędzie on dwie miesięczne podróże do Rosji oraz krajów bloku wschodniego celem nawiązania kontaktów z autorami oraz wydawcami. Na realizację pierwszego punktu trzeba było czekać prawie dwa lata: w lipcu 1965 z polecenia Heinricha Kunstmanna, wówczas wykładowcy literatury polskiej na uniwersytecie w Würzburgu, do Suhrkamp Verlag zgłosił się Peter Urban – absolwent slawistyki, specjalista w zakresie literatury jugosłowiańskiej. W latach 1966–1968 był on w dużej mierze odpowiedzialny za selekcję oraz redakcję tekstów z dziedziny szeroko pojętej literatury wschodnioeuropejskiej, w tym polskiej.

Wykonanie pozostałych dwóch części planu wydawca wziął na siebie. W maju

⁴⁴ A. Wirth, list do W. Boehlicha, z 26 VIII 1961. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/03Lektorate. Choć w 1990 r. S. Unseld (list do J. Unselda, z 2 V 1990. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Notizen) wspominał *Przejście przez Morze Czerwone* (wznawiane kolejno w latach 1964 oraz 1982) jako wydawniczy sukces, a na jego wniosek powieść została ponownie opublikowana w r. 1992, to prowadzona na początku lat sześćdziesiątych korespondencja z autorką świadczy raczej o jednostronnym entuzjazmie Unselda, który ostatecznie nie zdecydował się na przekład i wydanie kolejnych oferowanych przez Romanowiczową tytułów (DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Autorenkonvolute/Romanowiczowa, Zofia).

⁴⁵ M. Enzensberger opisuje swoją pierwszą podróż do ZSRR, którą odbył w sierpniu 1963 na zaproszenie Radzieckiego Kongresu Pisarzy, w autobiograficznej powieści *Tumult* (Frankfurt am Main 2014). Wraz z towarzyszącym mu pisarzem i założycielem Grupy 47, H. W. Richterem, Enzensberger odwiedził Leningrad oraz Moskwę, a także spotkał się z N. Chruszczowem w abchaskiej Gagrze.

⁴⁶ S. Unseld, *Reise vom 29. August bis 3. September. Kopenhagen, Tjømø*, z 5 IX 1963. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Reiseberichte.

⁴⁷ *Ibidem*.

1965 Unseld oraz redaktor serii „edition suhrkamp”, Günther Busch, po raz pierwszy gościli na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie. W obszernym, 6-stronicowym sprawozdaniu edytor pisał:

Współczesna polska literatura nie jest pokaźna, jednak takowa istnieje. Musimy, niestety, podkreślić, że wydawnictwo Suhrkamp ową literaturę przeoczyło. Najważniejszy człowiek w całej Polsce, Kołakowski, znajduje się w rękach Pipera; najbardziej znaczący prozaik, Andrzejewski, ukazuje się w wydawnictwie LangenMüller; satyryk, Stanisław J. Lec u Hansera, a Tadeusz Borowski, również znaczący polski autor, wydał bardzo dobry tom opowiadań u Pipera. Prawa do przekładu dwojga wielkich seniorów literatury polskiej, Iwaszkiewicza i Marii Dąbrowskiej, również zostały rozdane⁴⁸.

Sporządzona lista nie zauważanych dotąd tekstów i autorów jest znacznie dłuższa i obejmuje m.in. Kazimierza Brandysa, Adolfa Rudnickiego, Tadeusza Różewicza, Sławomira Mrożka oraz Ireneusza Iredyńskiego. Podczas pobytu w Warszawie Unseld odwiedził oficynę „Czytelnik” i PIW, rozmawiał z licznymi autorami, a także odnotował konkretne propozycje wydawnicze. W latach 1966–1970 Suhrkamp Verlag reprezentowali w Warszawie m.in. redaktorzy Günther Busch, Walter Boehlich, Dieter Hildebrandt, Thomas Beckermann oraz Peter Urban, którzy szczegółowo dokumentowali przebieg swoich wizyt⁴⁹. Sprawozdania z udziału wydawnictwa Suhrkamp w późniejszych Targach Książki nie zachowały się.

Pisząc o roli Unselda jako pośrednika literackiego, należy odnotować fakt, że utrzymywał on osobisty kontakt z większością tłumaczy i doradców, istotnych z punktu widzenia transferu literatury polskiej: Karlem Dedecusem, Janem Kottem, Peterem Lachmannem, Klaussem Staemmlerem, Juliuszem Stroynowskim czy Walterem Tielem, a także ze swoimi polskimi autorami. W odniesieniu do tej ostatniej grupy adresatów wśród materiałów zgromadzonych w SUA na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim obszerna korespondencja z Herbertem, prowadzona od r. 1963 aż do śmierci poety⁵⁰. Owe unikatowe archiwalia odsłaniają proces powstawania poszczególnych przekładów dzieł autora *Pana Cogito*, które niejednokrotnie stanowią punkt odniesienia dla późniejszych wydań w języku polskim, a więc poniekąd wyprzedzają „oryginalną” kompozycję zbiorów. Fakt ten unaocznia wagę archiwum Suhrkamp Verlag, przechowującego ślady twórczych zamiarów pisarza: umożliwia ono historycznoliteracką rekonstrukcję typowych dla Herberta projektów, w ramach których każdy z utworów otrzymywał określone miejsce w szerszej konstelacji cykli literackich. Omawiana korespondencja stanowi ponadto fascynujący opis długoletniej przyjaźni wydawcy z poetą, będącej jednocześnie, o czym nie należy zapominać, elementem interakcji w polu literackim. Równie obszerna jest korespondencja prowadzona w latach 1971–2000 przez Unselda z Lemem⁵¹. Oba zbiory listów da się

⁴⁸ S. Unseld, *Reise Warschau vom 18. bis 25. Mai 1965*, z 26 V 1965. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Reiseberichte.

⁴⁹ DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/03Lektorate/Berichte Warschauer Buchmesse.

⁵⁰ DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Autorenkorrespondenz/Briefwechsel mit Zbigniew Herbert. Wchodząca w skład SUA korespondencja Z. Herberta z S. Unseldelem, a także dotycząca poety wymianę listów między wydawnictwem Suhrkamp a tłumaczami, redaktorami, agentami literackimi oraz instancjami odpowiedzialnymi za zagraniczną politykę kulturalną omawiam szczegółowo w artykule *Barbarzyńca w ogrodzie Suhrkampa. Zbigniew Herbert i jego niemiecki wydawca* („Teksty Drugie” 2015, nr 5).

⁵¹ DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Autorenkonvolute/Briefwechsel mit Lem, Stanisław.

ponadto potraktować jako solidną bazę źródłową do rzadko dokonywanej (z racji wspomnianego utrudnionego dostępu do archiwów) mikro socjologicznej oraz mikroekonomicznej analizy relacji między autorem a wydawcą⁵². Pozwala ona na lepsze zrozumienie mechanizmów konwersji kapitału symbolicznego, w ramach których, inaczej niż u Pierre'a Bourdieu, mamy do czynienia nie tyle ze stosunkiem konkurencji, ile raczej z różnorodnymi formami kooperacji⁵³.

W uznaniu zasług w dziedzinie transferu literatury polskiej do Republiki Federalnej Niemiec Unseld otrzymał w marcu 1978 z rąk ministra kultury i sztuki odznakę honorową „Zasłużony dla kultury polskiej”. W świetle zachowanych dokumentów aktywność edytora jako pośrednika w tym obszarze działalności wydawnictwa Suhrkamp została mocno ograniczona w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, a od początku lat osiemdziesiątych stała się incydentalna. Fakt ten można, moim zdaniem, łączyć nie tyle z rosnącą profesjonalizacją podziału pracy w ramach coraz większej oficyny („geograficzna” specjalizacja poszczególnych redaktorów) czy wzmiankowaną koncentracją na autorach latynoamerykańskich⁵⁴, ile raczej z zainicjowaną w 1981 r. „Polnische Bibliothek”.

Powzięty w 1977 r. przez Karla Dedeciusa plan serii „Polonica”⁵⁵, która 3 lata później uzyskała formę „Polnische Bibliothek”⁵⁶, był realizowany w zakresie „sojuszu trojga”⁵⁷: Fundacji im. Roberta Boscha, Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej oraz Suhrkamp Verlag. Początkowy entuzjazm Unselda wobec projektu topniał w szybkim tempie w wyniku sporów kompetencyjnych, nieporozumień dotyczących wyboru tekstów, należytego stopnia ich technicznego opracowania oraz jakości tłumaczeń. Choć seria była postrzegana jako „próba literackiego pośrednictwa w historycznie wyjątkowej relacji pomiędzy Niemcami a Polakami”⁵⁸, to politycznemu i wizerunkowemu awansowi nie towarzyszył sukces rynkowy. W korespondencji pionu kierowniczego regularnie pojawiały się alarmujące informacje o zaleganiu poszczególnych tytułów na półkach księgarskich oraz marketingowe propozycje rozwiązania zaistniałego problemu⁵⁹. Wchodzące w skład SUA dokumenty doty-

⁵² Różnorodne metodologiczne ramy wykorzystania korespondencji wydawniczej do systematycznego opisu stosunków między wydawcą a autorem zaproponował E. Fischer w studium „...diese merkwürdige Verbindung als Freund und Geschäftsmann”. *Zur Mikrosoziologie und Mikroökonomie der Autor-Verleger-Beziehung im Spiegel der Briefwechsel* („Leipziger Jahrbuch zur Buchgeschichte” 2006, z. 15).

⁵³ *Ibidem*, s. 250.

⁵⁴ Zob. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Autorenkonvolute/Briefwechsel mit Lem, Stanisław.

⁵⁵ K. Dedecius, list do S. Unselda, z 22 VIII 1977. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Allgemeine Korrespondenz/Briefwechsel mit Dedecius, Karl.

⁵⁶ K. Dedecius, list do S. Unselda, z 15 I 1980. Jw.

⁵⁷ P. Payer, list do S. Unselda, z 3 II 1989. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Allgemeine Korrespondenz/Briefwechsel mit Robert Bosch Stiftung, Stuttgart.

⁵⁸ U. Bopp, list do S. Unselda, z 15 V 1993. Jw.

⁵⁹ Przykładowo, w 1991 r. sprzedaż 30 z 39 wydanych wtedy tomów nie przekraczała liczby 800 egzemplarzy (zob. Ch. Groffy, niedatowana notatka z 1991 roku. DLA, sygn. SUA: 01/VL/Notizen). Obiegowe opinie, jakoby Suhrkamp Verlag w niedostatecznym stopniu angażował się w promocję literatury polskiej i „Polnische Bibliothek” (zob. Nobsers, *op. cit.*, s. 130–132) kontrastują z licznymi uwagami, jakie można odnaleźć w korespondencji kierownictwa od drugiej połowy lat osiemdziesiątych, dotyczącymi różnorakich propozycji akcji reklamowych. We wrześniu 1993 Fundacja im. Roberta Boscha, wypłacająca dotychczas na każdy z opublikowanych tytułów po 9000 marek,

czące „Polnische Bibliothek” na obecnym etapie badań wymagają pogłębionej analizy, jednak już dotychczasowe ustalenia pozwalają na postawienie hipotezy o negatywnym wpływie tego (niewątpliwie politycznego) przedsięwzięcia na całą produkcję przekładów literatury polskiej w Suhrkamp Verlag.

Agencje literackie

Choć Siegfried Unseld pełnił bez wątpienia funkcję katalizatora wielu inicjatyw wydawniczych, to równie istotną rolę w ówczesnym polsko-niemieckim transferze literackim odgrywały tak polskie, jak i zachodnioniemieckie agencje literackie. Ich szczególna pozycja wynikała z faktu, iż polscy autorzy pozostawali osobistymi dysponentami praw autorskich. Wydawnictwa mogły udzielać rekomendacji dotyczących potencjalnych tłumaczeń, jednak nie były upoważnione do zawierania umów. Wyjątek stanowiło Wydawnictwo Naukowe PWN: publikujący tu autorzy cedowali na nie zarówno prawa do wydania oryginalnego, jak też do przekładów⁶⁰. Funkcję łącznika między autorami a zagranicą pełniła najczęściej Agencja Autorska, powstała w 1964 r. na bazie Stowarzyszenia Autorów ZAiKS. W SUA zachowała się korespondencja redaktorów oficyny Suhrkamp z dyrektorem Agencji, Michałem Rusinkiem, jego zastępcami: Leopoldem Rybarskim i Stanisławem Gogłuską, oraz kierownikiem działu literackiego, Andrzejem Mierzejewskim. Jest ona ciekawym świadectwem niezwykle aktywnej prezentacji literatury polskiej na potrzeby wydawcy zachodnioniemieckiego. Przedkładanym mu rekomendacjom towarzyszyły, oprócz egzemplarza oryginalnej edycji, dostępne recenzje z prasy zachodniej. Agencja regularnie przysyłała również omówienia najważniejszych nowości wydawniczych oraz przeglądowe artykuły o współczesnej literaturze polskiej.

Zawierane umowy dotyczyły obszaru niemieckojęzycznego, najczęściej z wyłączeniem terytorium NRD. W przypadku autorów pochodzących z krajów socjalistycznych wydawcy zachodnioniemieccy rzadko dysponowali tzw. *gesamtdeutsche Rechte*, gwarantującymi wyłączność do danego tytułu na obszarze obu państw niemieckich. Ograniczenie praw do terenu Niemiec Zachodnich odbierano jako restrykcyjne, szczególnie w przypadku tekstów naukowych⁶¹. Na podział licencji między RFN a NRD należały nie tylko instytucje pośredniczące (jak chociażby Agencja Autorska), ale również sami autorzy (kwestię tę podejmował wielokrotnie w korespondencji z Suhrkamp Verlag np. Lem). Trzeba przy tym zaznaczyć, że z tym samym problemem borykały się wydawnictwa wschodnioniemieckie. Chodziło nie tylko o „ogólnioniemieckie prawa” do autorów „kapitalistycznych”, znajdujące się najczęściej w rękach edytorów zachodnioniemieckich⁶², lecz także o ograniczone

nie wyraziła zgody na konieczne, w ocenie wydawnictwa, zwiększenie dotacji. Powstała luka w finansowaniu kolejnych tomów serii miała zostać wypełniona dzięki zakupieniu przez fundację 200–300 kompletów jako daru dla „bibliotek wschodnioniemieckich, ewentualnie również śląskich” (R. Staudt, list do S. Unselda, z 3 IX 1993. DLA, sygn. SUA: 01/VL/Notizen, DLA).

⁶⁰ Zob. E. W. Geisenheyner, list do S. Unselda, z 11 VI 1965, DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/03Lektorate.

⁶¹ Zob. G. Busch, list do M. Rusinka, z 19 X 1966. Jw.

⁶² Zob. H. Petersen, *Über Faulkner und die Erschließung der amerikanischen Literatur*. W zb.:

do terytorium NRD licencji na wydawanie dzieł autorów „socjalistycznych”, w tym również tych pochodzących z ZSRR⁶³.

Choć redaktorzy Suhrkamp Verlag spotykali się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rokrocznie z przedstawicielami agencji ZAiKS-u na majowych Międzynarodowych Warszawskich Targach Książki, wiele tytułów pojawiających się w tym okresie w procesie selekcji manuskryptów pochodziło z założonej w r. 1951 stuttgarckiej agencji Geisenheyner & Crone, pośredniczącej z kolei między polską centralą a wydawcami niemieckimi. O wyspecjalizowanym w literaturze wschodnioeuropejskiej (głównie polskiej, czeskiej i jugosłowiańskiej) właścicielu agencji, Ernście W. Geisenheynerze, Unseld miał początkowo nie najlepsze zdanie, określając jego działalność mianem „istnie słowiańskiego szwindlu”⁶⁴. Mimo to współpraca z nim okazała się nieodzowna i trwała w latach od 1960 do 1982. Geisenheyner wnikliwie analizował polskie pole wydawnicze, pośredniczył w pozyskiwaniu tłumaczy oraz licencji od innych zachodnioniemieckich wydawnictw.

Wiedza Geisenheynera o nowościach literackich z zakresu literatury polskiej oparta była nie tylko na obserwacji rynku, ale również na lekturze czasopism (m.in. „Twórczości”), w których publikowane były rozdziały oczekujących na druk książek, oraz na osobistym kontakcie z autorami. W dużej mierze dzięki pośrednictwu stuttgarckiego agenta w Suhrkamp Verlag zadebiutował Zbigniew Herbert, a także ukazały się książki Jerzego Andrzejewskiego, Kazimierza Brandysa, Janusza Krasińskiego, Marka Nowakowskiego oraz Juliana Strykowski. O tego ostatniego autora Geisenheyner stoczył istną batalię. Złożona przez niego w lutym 1963 propozycja wydania *Czarnej róży* została odrzucona w wyniku negatywnej opinii tłumacza i doradcy, Josepha Hahna⁶⁵. Półtora roku później przedstawił przedrukowany w „Twórczości” fragment *Austerii*, prosząc o poświęcenie owemu tekstowi szczególnej uwagi⁶⁶. Choć reakcja głównego wydawcy była i tym razem odmowna, agent ponowił swój apel w sprawie Strykowskiego, wystosowując z Warszawy telegram do redaktora Günthera Buscha:

Dlaczego, na miłość Boską, odrzucili Państwo *Austerię* Strykowskiego, której pierwszą część przelałem wydawnictwu przed kilkoma miesiącami w formie przedruku w „Twórczości” (nr 10/64)? W tym samym czasopiśmie (nr 4/66) ukazała się teraz część druga, książka natomiast zostanie wydana we wrześniu. W ogólnej opinii ma ona ocenę najważniejszego wydarzenia literackiego oraz najlepszej prozy, jaką Strykowski do tej pory napisał. Proszę o ponowne zajęcie się tą sprawą i przesłanie odpowiedzi do Stuttgartu, gdzie będę na powrót po Zielonych Świątkach⁶⁷.

Interwencja okazała się skuteczna: w zwrotnym telegramie Busch prosił o natychmiastowe zarezerwowanie praw do przekładu. Umowa z autorem została pod-

Fenster zur Welt. Eine Geschichte des DDR-Verlages Volk & Welt. Hrsg. S. Barck, S. Lokatis. Berlin 2003, s. 175–176.

⁶³ Zob. M. Müller, *Die Ökonomin – Erfindungsreichtum gefragt.* W zb.: *juw.*, s. 324.

⁶⁴ S. Unseld, *Reise Warschau vom 18. bis 25. Mai 1965.*

⁶⁵ Zob. W. Boehlich, list do E. W. Geisenheynera, z 25 IV 1963. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/03Lektorate.

⁶⁶ W. E. Geisenheyner, list do S. Unselda, z 25 VI 1965. *Jw.*

⁶⁷ W. E. Geisenheyner, list do G. Buscha, z 24 V 1966. *Jw.*

pisana w październiku 1966, a tłumaczenia podjął się (również z rekomendacji Geisenheynera) Janusz von Pilecki.

Juliusz Stroynowski i historiografia ekskluzji

SUA przechowuje ślady licznych niezrealizowanych projektów. Choć zamieszczony wcześniej rejestr pośredników literackich daje ogólne wyobrażenie o ich charakterze, to szczególnie i całościowe omówienie „historiografii ekskluzji” wychodzi poza ramy niniejszej rozprawy. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę na nigdzie dotychczas nie odnotowaną, 5-letnią (1965–1970) współpracę wydawnictwa Suhrkamp z Juliuszem Stroynowskim (1919–1989) – historykiem, socjologiem, publicystą i tłumaczem. Jej wyjątkowy charakter wynikał nie tyle z dużej aktywności tego pośrednika literackiego (ponad 80 zgłoszonych tytułów), co raczej z zaprojektowanej przez niego nowatorskiej koncepcji prezentacji literatury polskiej na forum międzynarodowym. Przypadek Stroynowskiego to jednocześnie przykład rywalizacji między doradcami, stanowiącej istotny element mechanizmu selekcji w polu wydawniczym.

W tym kontekście warto przywołać propozycję Gabrieli Dietze, aby wobec archiwum, będącego źródłem wiedzy o wewnątrzredakcyjnej recepcji niepublikowanych tekstów, zastosować wypracowane przez Arnolda van Gennepa i rozwinięte przez Victora Turnera pojęcie „fazy progowej” (liminalnej)⁶⁸. To niewątpliwie nadzwyczaj wrywkowe i mocno metaforyczne użycie rezultatów badań nad strukturą rytuału do opisu mechanizmów pola wydawniczego może mieć jednak tę zaletę, iż unaocznia funkcję archiwum wydawniczego jako świadka transferu, przechowującego ślady wielogłosowego tumultu towarzyszącego powstawaniu literackich dyskursów. Potencjalny obiekt transferu znajduje się w fazie przejściowej, jest zawieszony między zastaną strukturą kultury źródłowej a projektowaną strukturą kultury docelowej. Metaforyka „progowości” zwraca naszą uwagę na to, iż dane pochodzące z SUA mogą przyczynić się do poszerzenia istniejącego obrazu recepcji literatury polskiej w Niemczech o jego niezrealizowany, zaledwie potencjalny, a więc utopijny wymiar⁶⁹.

Unselld poznał Stroynowskiego w maju 1965 na warszawskich Targach Książki. Zanotował:

W osobie dr. Juliusza Stroynowskiego w końcu znaleźliśmy w Warszawie doradcę wydawniczego. [...] Stroynowski, lat czterdzieści pięć, wykłada socjologię na Uniwersytecie Warszawskim. Niezwykle doświadczony pod względem literackim, zna osobiście wszystkich najważniejszych autorów. Przyjaciół Jana Kotta i Kołakowskiego. [...] Znawca historii Kościoła katolickiego, w szczególności zainteresowany nowym soborem watykańskim. Na ile nasza współpraca okaże się produktywna, zobaczymy w najbliższym czasie⁷⁰.

Wydawca zawarł ze Stroynowskim formalną umowę, która weszła w życie ze

⁶⁸ G. Dietze, *Doppelblind. Das Verlagsarchiv als Schwellenraum zwischen Literaturgeschichte und soziopolitischen Kulturen*. W zb.: *Ungeöffnete Königsgräber. Chancen und Nutzen von Verlagsarchiven*. Hrsg. S. Füssel. Wiesbaden 2013, s. 62.

⁶⁹ Zob. *ibidem*, s. 63.

⁷⁰ S. Unselld, *Reise Warschau vom 18. bis 25. Mai 1965*.

skutkiem natychmiastowym. W zamian za comiesięczne wynagrodzenie doradca zobowiązał się do regularnych rekomendacji, celem wydania od 5 do 8 tytułów rocznie z zakresu literatury polskiej, z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych serii⁷¹. Stroynowski niezwłocznie uruchomił kontakty środowiskowe (poza osobami wymienionymi przez Unselda dodać należy znajomość z Różewiczem oraz z szerokim gronem socjologów i filozofów); oprócz klasycznych autorów (w większości przejętych przez inne zachodnioniemieckie wydawnictwa) zwracał uwagę na nowe nazwiska (m.in. Ernesta Brylla, Stanisława Grochowiaka, Jerzego Krzysztonia czy Macieja Paczkowskiego). Przedstawiając opinie na temat możliwych przekładów pism filozoficznych zalecał pluralistyczny klucz ich doboru, nie pomijający – obok popularnych wówczas na Zachodzie myślicieli marksistowskich (choćaby Adama Schaffa, Bronisława Baczki, Leszka Kołakowskiego) – dorobku „klasycznej” filozofii polskiej (m.in. Jana Łukasiewicza, Alfreda Tarskiego, Tadeusza Kotarbińskiego, Kazimierza Ajdukiewicza, Romana Ingardena, Władysława Tatarkiewicza, Czesława Znamierowskiego, Andrzeja Mostowskiego, Marii Ossowskiej, Stanisława Ossowskiego, Henryka Elzenberga), a także nurtu określanego przez niego mianem „katolickiego” (tworzonego np. przez Bolesława Gaweckiego, Stefana Świeżawskiego, Andrzeja Grzegorzycy, Annę Morawską, Józefa Kellera)⁷².

Choć Unseld cenił zdanie nowego doradcy (przykładowo, *voctum* Stroynowskiego zaważyło na decyzji o publikacji uprzednio negatywnie zaopiniowanych *Listów do Delfiny Potockiej* Zygmunta Krasińskiego, w wyborze i ze wstępem Jana Kotta⁷³), to zarówno rozmach, jak i charakter prezentowanych przez niego propozycji zaskoczyły wydawcę. Wychodziły one daleko poza jego raczej skromne oczekiwania zapelnienia polskiego „kontyngentu” w ofercie oficyny i miały ambicje włączenia piśmiennictwa z Polski do transnarodowego obiegu literatury światowej. Nie dotyczyło to bynajmniej dość powszechnego i stosowanego przez niemal wszystkich pośredników zestawiania „peryferyjnych” polskich autorów z tendencjami występującymi w literaturach języków centralnych (np. powieści historyczne Aleksandra Krawczuka porównywał Stroynowski z prozą Roberta Gravesa⁷⁴), ale projektów

⁷¹ Zob. S. Unseld, list do J. Stroynowskiego, z 25 V 1965. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Allgemeine Korrespondenz/Briefwechsel mit Juliusz Stroynowski.

⁷² Zob. J. Stroynowski, *Konzept zur Anthologie zeitgenössischer polnischer Philosophie*, z 25 VI 1966. Jw.

⁷³ S. Unseld, list do J. Stroynowskiego, z 18 IV 1966. Jw.

⁷⁴ J. Stroynowski, list do S. Unselda, z 14 IX 1965. Jw. Tego typu zestawienia pojawiają się w korespondencji wydawniczej często. Stosowali je również dwaj najważniejsi tłumacze i doradcy w zakresie literatury polskiej w Suhrkamp Verlag: Staemmler oraz Dedecius. Rekomendując *Zawiść* T. Berezcy, wskazywał K. Staemmler (*Gutachten zu: Tadeusz Berezca „Zawiść”*, z 17 XI 1973. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Allgemeine Korrespondenz/Briefwechsel mit Staemmler, Klaus) na powinowactwo autora z M. Proustem, co stanowiło „dowód na zakorzenienie polskiej refleksji i sztuki narracyjnej w kontekście europejskim”. Korespondując w sprawie gotowego już przekładu powieści *Na bezdomne psy* R. Bratnego, zabiegał o taką grafikę okładki oraz stosowne informacje paratekstowe, które polską prozę sytuowałyby w sąsiedztwie twórczości popularnej szwedzkiej pary pisarskiej M. Sjöwall i P. Wahlöö, klasyków literatury kryminalnej (zob. G. Honnefelder, list do K. Staemmlera, z 3 II 1981. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/03Lektorate). Z kolei K. Dedecius (*Gutachten zu Leon Gomulicki „Wydarzenie”*, PIW 1968; *Gutachten zu: Teodor Parnicki „Zabij Kleopatę”*, PAX 1968, z 19 VI 1969. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Allgemeine Korrespondenz/

tematycznych, w ramach których polskojęzyczne teksty sąsiadowały z utworami niemieckimi, francuskimi, włoskimi, *etc.*

Przykładowo, konstatacje, iż „współczesne przewodniki cieszą się dużą popularnością”, oraz „lektura włoskiego wydania niezwykłych przygód kupca z Tweru, piętnastowiecznego rosyjskiego Ulissesa, Afanasija Nikitina” doprowadziły Stroynowskiego do koncepcji serii „Die grossen Reisenden” (Wielcy podróżnicy); wydanym w niej pamiętnikom Ignacego Domeyki, Stanisława Staszica i Anny Potockiej-Tyszkiewicz miały towarzyszyć odpowiednio dobrane utwory Johanna Wolfganga Goethego, Stendhala, Michela de Montaigne’a, Johanna Gottfrieda Seumego, Edwarda Gibbona czy Marca Polo, całość zaś zdołałyby „bogate i współczesne drzeworyty polskich grafików”⁷⁵. Inna planowana seria, „Frauen, die Geschichte machten” (Kobiety, które tworzyły historie), stanowiła odpowiedź na kryzys powieści, wskutek którego „czytelnik odczuwa przesyt fikcją, [...] a literatura faktu staje się bestsellerem. Prezentacja przeszłości (a także jej aktualizacja) może posłużyć jako doskonałe tło do zrozumienia terażniejszości”⁷⁶. Pomysł był identyczny: *Pamiętnik o Marii Wesslównie, królewiczowej Konstantowej Sobieskiej, Marysienka Sobieska* Tadeusza Boya-Żeleńskiego oraz *Maria Kalergis* Stanisława Szenica figurowały obok tekstów autorstwa Wilhelminy von Bayreuth, Henrietty Herz, Dorothei Schlegel, Marii von Schleinitz, Julii de Lespinasse czy Marii Mancini. Z kolei seria „Correspondenten” miała prezentować europejskie piarstwo epistolarne, tu także „listy Heleny Modrzejewskiej, słynnej polsko-amerykańskiej aktorki”⁷⁷. W korespondencji Stroynowskiego z redaktorem Peterem Urbanem pojawia się też wzmianka o serii „Weltliteratur”⁷⁸. Choć dotyczące jej dokumenty nie zachowały się, możemy przypuszczać, że również w tym przypadku warszawski doradca wychodził poza wąskie granice literatur narodowych, wskazując na fakt transnarodowej cyrkulacji motywów i gatunków, która winna była, jego zdaniem, znaleźć odbicie w polityce wydawniczej.

Unselda nie przekonywały śmiałe pomysły Stroynowskiego. Zawarte z nim porozumienie finansowe zostało rozwiązane prawdopodobnie w maju 1967; od tego czasu korespondencja prowadzona była zaledwie incydentalnie. Powód zakończenia współpracy mógł być jednak nie tyle merytoryczny, co personalny. Od roku 1966 wydawnictwo Suhrkamp zatrudniało sławistę Petera Urbana; po jego odejściu, począwszy od 1 I 1969 funkcja stałego doradcy w obszarze literatur słowiańskich została powierzona Karłowi Dedeciusowi. Do końca 1972 r. otrzymywał on stałe miesięczne wynagrodzenie, przy czym zaakceptowane do druku tytuły honorowano dodatkowo. W opinii dyrektora finansowego wydawnictwa, Herberta Nabbefelda, opłacanie dwóch specjalistów do spraw Europy Wschodniej było bezcelowe⁷⁹.

Briefwechsel mit Dedecius, Karl) opisywał w recenzjach wydawniczych *Wydarzenie* L. Gomulickiego jako „słowiańską wersję *nouveau roman*”, a w powieści *Zabij Kleopatę* T. Parnickiego upatrywał „sporej dawki wnikliwej prawdy o historii myśli europejskiej”.

⁷⁵ J. Stroynowski, listy do S. Unselda, z 3 VII 1965 i 21 XII 1965. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Allgemeine Korrespondenz/Briefwechsel mit Juliusz Stroynowski.

⁷⁶ J. Stroynowski, list do S. Unselda, z 21 XII 1965. Jw.

⁷⁷ J. Stroynowski, list do S. Unselda, z 22 II 1966. Jw.

⁷⁸ P. Urban, list do J. Stroynowskiego, z 8 XII 1966. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/03Lektorate.

⁷⁹ Zob. P. Urban, list do J. Stroynowskiego, z 26 II 1968. Jw.

Wskutek wydarzeń marcowych 1968 drogi Stroynowskiego i Unselda ponownie się skrzyżowały. W kronice z 6 I 1970 wydawca notował:

Wizyta państwa Stroynowskich. Wyemigrowali z Polski. Wstrząsający raport na temat sytuacji intelektualistów w Polsce, ich prześladowaniu i wydaleniu. [...] Dyskusja na temat serii „Polski Duch na Wychodźstwie”⁸⁰.

Koncepcja nowej serii, określonej przez Stroynowskiego mianem „Slawische Bibliothek”, została doprecyzowana w *memorandum* wysłanym miesiąc później z Kopenhagi. I tym razem wychodziła poza ramy literatury narodowej; podkreślała istotne znaczenie niemieckiego rynku książki dla międzynarodowej recepcji literatury środkowo- i wschodnioeuropejskich (głównie polskiej, czechosłowackiej oraz rosyjskiej), które po przejściowym okresie politycznej liberalizacji (Chruszczow, polski październik, praska wiosna) ponownie funkcjonowały w warunkach opresji. Stroynowski pisał:

Jak już wspominałem, „Slawische Bibliothek”, publikująca do 12 tytułów rocznie, nie będzie uprawianiem polityki, tzn. nie ma na celu utworzenia duchowego antyrządu, lecz służy wyłącznie celom kultury i wspiera porozumienie między narodem niemieckim a narodami Europy Wschodniej. Należy podkreślić, że uwzględni ona nie tylko filozofów i pisarzy emigracyjnych, ale również najlepszych autorów, którzy pozostali w Polsce, Czechosłowacji i Związku Radzieckim⁸¹.

Suhrkamp Verlag miał wobec wschodnioeuropejskich autorów odgrywać rolę podobną do tej, którą holenderskie wydawnictwo Querido odgrywało w okresie narodowego socjalizmu w stosunku do autorów niemieckich⁸². Literatura wschodnioeuropejska winna się tym samym stać integralną częścią niemieckojęzycznego systemu literackiego. W kolejnych listach Stroynowski informował o postępach w projektowaniu przyszłej serii wydawniczej, wymieniając nazwiska nakłonionych do współpracy autorów. Znajdowali się wśród nich m.in.: Jerzy Andrzejewski, Arkadij Bielinkow, Władysław Bieńkowski, Kazimierz Brandys, Jurij Dombrowski, Józef Hen, Leszek Kołakowski, Nadieżda Mandelsztam, Wiktor Niekrasow, Bułat Okudźawa, Arkadij i Borys Strugacy, Leopold Tyrmand, Artiom Wesołyj i Stanisław Wygodzki.

Stroynowski zdawał sobie sprawę z faktu, że przedsięwzięcie wymaga zdobycia zewnętrznych subwencji i od samego początku prowadził rozmowy z bońską centralą stowarzyszenia Inter Nationes – organizacji finansowanej przez niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, pośredniczącej w realizacji zagranicznej polityki kulturalnej. Dla swoich planów Stroynowski pozyskał nie tylko przewodniczącego zarządu Inter Nationes, Götza Fehra, lecz również prominentnych polityków Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej: Carla Schmida, Hansa Streckera i Jürgen Weicherta⁸³.

⁸⁰ S. Unseld, notatka, z 6 I 1970. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Unseld, Siegfried/Chronik.

⁸¹ J. Stroynowski, *Konzept der Slawischen Bibliothek*, z 5 II 1970. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Allgemeine Korrespondenz/Briefwechsel mit Juliusz Stroynowski.

⁸² Zob. *ibidem*.

⁸³ J. Stroynowski, listy do S. Unselda, z 18 II 1970, 21 III 1970, 23 IV 1970 i 21 VI 1970. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Allgemeine Korrespondenz/Briefwechsel mit Juliusz Stroynowski. J. Hen (*Juliusz Stroynowski – czynny i uczynny*, „Kultura” (Paryż) 1991, nr 9, s. 128) przypisywał rozliczne międzynarodowe koneksje Stroynowskiego „działającym jeszcze po wojnie koneksjom

Uzyskanie pisemnych gwarancji ze strony Inter Nationes oraz bońskiego MSZ wymagało włączenia się do rozmów samego Unselda. Ten jednak zwlekał z wiążącą odpowiedzią, w końcu poprosił Karla Dedeciusa o zajęcie stanowiska. Ten orzekł:

„Slawische Bibliothek” nie budzi (jako pomysł) mojej dezaprobaty, jednakże wywołuje podejrzenia. W Niemczech literatury słowiańskiej mamy bez liku: w naukowych wydawnictwach specjalistycznych, seriach beletrystycznych, licznych wydaniach indywidualnych. Występująca pod ambitną egidą „Slawische Bibliothek” musiałaby zaproponować program usprawiedliwiający własną nazwę. W tym celu potrzebny jest gruntowny (długofalowy) plan. A także staranna redakcja. Kto miałby się tym (dodatkowo) zająć? Chciałbym oszczędzić Panu rozczarowań. Nowe serie rodzą się szybko i równie szybko umierają. A więc: najpierw dokładny plan wstępny (dotyczący nie tylko finansowania, lecz również autorów, tytułów, ogólnej koncepcji i metodyki), a dopiero później zamaszty start. Nie odwrotnie⁸⁴.

Trudno odmówić słuszności argumentacji Dedeciusa. Zgadzał się z nią także sam Stroynowski, któremu Unseld przekazał „poufnie”⁸⁵ jej odpis. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż również Dedecius był w tym samym czasie zainteresowany pozyskaniem zewnętrznych środków na założenie instytucji zajmującej się transferem literatur słowiańskich do niemieckiego obszaru językowego. Sporządzony przez niego w 1967 r. *Denkschrift zum Plan der Gründung einer deutsch-slawischen Bibliothek und Übersetzerzentrum* (Memorandum w sprawie planu utworzenia niemiecko-słowiańskiej biblioteki i centrum przekładu) pozwala na ostrożną hipotezę, że zasłużony tłumacz literatury polskiej mógł w osobie świeżo przybyłego emigranta widzieć konkurenta. Z końcem czerwca 1970 Unseld podjął decyzję o odroczeniu realizacji „Slawische Bibliothek” i w ten sposób zamknął korespondencję ze Stroynowskim. Jego plany pozostały w sferze utopii historycznoliterackiej.

Literatura polska w polu zagranicznej polityki kulturalnej

Potencjalna rola, którą stowarzyszenie Inter Nationes odgrywało w planowaniu „Slawische Bibliothek”, zwraca naszą uwagę na szerszą problematykę funkcji agend zagranicznej polityki kulturalnej w transferze literatury polskiej (oraz innych literatur wschodnioeuropejskich) do niemieckiego obszaru językowego w latach sześćdziesiątych XX wieku. Choć w wyniku obowiązującej wówczas doktryny Waltera Hallsteina – zgodnie z którą RFN zastrzeżało sobie prawo do reprezentowania obu państw niemieckich za granicą i w związku z tym nie utrzymywało kontaktów dy-

pepsiackim: PPS-iacy roili się w jego rodzinie, on sam należał do PPS jeszcze przed wojną”. Wspominał również osobistą znajomość Stroynowskiego z dyrektorem Inter Nationes, G. Fehrem: „W roku 1972, w najtrudniejszym dla mnie okresie [...], kiedy jako »Korab« zamieszczałem opowiadania w »Kulturze«, Juliusz wpadł na pomysł, że załatwi mi stypendium Inter Nationes, nie ukrywając, że idzie o to, bym mógł zabrać pieniądze do domu i złapać trochę tchu. Nie bardzo wierzyłem w realność pomysłu. Ale oto w jego mieszkaniu spotykam jednorekiego nobliwego pana, który okazał się dyrektorem właśnie Inter Nationes, a przybył właśnie na spotkanie ze mną”.

⁸⁴ K. Dedecius, list do S. Unselda, z 15 IV 1970. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Allgemeine Korrespondenz/Briefwechsel mit Dedecius, Karl.

⁸⁵ S. Unseld, list do J. Stroynowskiego, z 20 IV 1970. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/Allgemeine Korrespondenz/Briefwechsel mit Juliusz Stroynowski. – J. Stroynowski, list do S. Unselda, z 23 IV 1970. Jw.

plomatycznych z żadnym z państw mających stosunki z NRD, z wyjątkiem ZSRR – niemożliwe było nawiązanie oficjalnych kontaktów kulturalnych⁸⁶, bońskie MSZ badało, począwszy od r. 1956, sposoby poprawy wzajemnych relacji na drodze wymiany między przedstawicielami świata kultury. Prowadzono rejestr bilateralnych inicjatyw kulturalnych, organizowanych przez środowiska akademickie, publicystyczne oraz kościelne⁸⁷; z uwagą studiowano sprawozdania z podróży do Polski, sporządzane i udostępniane przez osoby prywatne⁸⁸. Również powstałe w marcu 1963 przedstawicielstwo handlowe RFN w Warszawie miało swój nieoficjalny repertuar zadań, polegających m.in. na wzmacnianiu istniejących powiązań kulturalnych⁸⁹.

Także stowarzyszenie Inter Naciones – założona w 1952 r. i istniejąca do r. 2000 agenda rządowa, do której celów należało „umacnianie stosunków między Republiką Federalną Niemiec a zagranicą w duchu pokojowej współpracy oraz pogłębianie zrozumienia zagranicy dla państwa niemieckiego”⁹⁰ – odgrywało w latach sześćdziesiątych rolę forpocząty na drodze ku normalizacji relacji kulturalnych między Niemcami Zachodnimi a Europą Wschodnią.

W tym kontekście ważną funkcję pełnił tzw. Besucherdienst – działająca od 1958 r. komórka MSZ, odpowiedzialna za przygotowanie i koordynację wizyt zagranicznych gości na terenie RFN, która w 1961 r. została włączona do struktury Inter Naciones. Wizyty te miały charakter prywatny, lecz ich koszty pokrywała w całości niemiecka administracja państwowa; wśród gości znajdowali się przede wszystkim „przedstawiciele profesji dziennikarskich i publicystycznych, a także osobistości ważne z politycznego i kulturalnego punktu widzenia”⁹¹. Począwszy od r. 1965, w ramach „rozszerzenia współpracy z krajami bloku wschodniego”, regularnie zwiększała się liczba wizytujących z krajów wschodnioeuropejskich, głównie z Czechosłowacji, Polski i Węgier⁹², co przewodniczący zarządu, Götz Fehr, określał mianem „priorytetowego kierunku działań Inter Naciones”⁹³. W roku 1965

⁸⁶ Zob. Referat 707 der Kulturabteilung des Auswärtigen Amts, list do kierownictwa referatu 600, z 29 I 1960. Politisches Archiv des Auswärtigen Amts (dalej: PA AA), sygn. R90/663.

⁸⁷ Zob. Kulturabteilung des Auswärtigen Amts, *Kulturelle Beziehungen der Bundesrepublik Deutschland zu Polen*, z 21 X 1959. PA AA, sygn. R90/663.

⁸⁸ Zob. *Die Kulturbeziehungen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und Polen und ihre Abhängigkeit von der Aufnahme diplomatischer Beziehungen. Bericht einer Reise nach Polen vom 1. bis 25. September 1959 von Dieter Bielenstein und Renate Bergemann*, manuskrypt z grudnia 1959. PA AA, sygn. R90/663.

⁸⁹ Zob. G. Schröder, list do B. Mumm von Schwarzensteina, z 27 III 1967. Cyt. z: *Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland. 1964, 1. Januar bis 30. Juni*. Hrsg. im Auftrag des Auswärtigen Amts von H.-P. Schwarz. München 1995, s. 80.

⁹⁰ Th. Köstlin, *Die Kulturhoheit des Bundes. Eine Untersuchung zum Kompetenz- und Organisationsrecht des Grundgesetzes unter Berücksichtigung der Staatspraxis in der Bundesrepublik Deutschland*. Berlin 1988, s. 68.

⁹¹ *Inter Naciones – Besucher Dienst 1958–1967*, notatka z 26 I 1968. PA AA, sygn. B90/913. W notatce podawano statystykę wizyt za lata 1960–1967: wśród 8562 zaproszonych gości 51% stanowili publicyści, redaktorzy gazet, wydawcy oraz pisarze, 22% politycy, 14% pracownicy szkół wyższych, a 13% przedstawiciele innych profesji.

⁹² *Protokoll der Sitzung des Verwaltungsrates und der Mitglieder*, z 13 VI 1965. PA AA, sygn. R90/887.

⁹³ Jw., z 10 V 1966.

gości było 129, w kolejnym już 320⁹⁴. Stwierdzono, iż „artyści i naukowcy z Europy Wschodniej opublikowali po powrocie kilka bardzo pozytywnych sprawozdań, które w znaczący sposób przyczyniły się do korekty obrazu Niemiec”⁹⁵. O należytej obsłudze odwiedzających troszczyli się zatrudnieni na umowach cywilnoprawnych, „mający odpowiednie kompetencje językowe młode panie i panowie”⁹⁶, a przebieg ich pracy został określony w szczegółowych wytycznych. Regulowały one nie tylko techniczne aspekty pobytu gości, ale również treść sprawozdań końcowych, w których powinny być znaleźć się wyczerpujące informacje dotyczące „charakterystyki gościa, jego postawy wobec Niemiec Zachodnich, codziennych reakcji oraz opinii o sytuacji politycznej, gospodarczej i kulturalnej”⁹⁷. Zgodnie z zaleceniami rady nadzorczej Inter Naciones pracownicy Besucherdienst mieli unikać rozgłosu prasowego wokół odbywających się wizyt, w myśl maksymy, iż „najlepszą propagandą na rzecz Republiki Federalnej jest brak aktywności propagandowej”⁹⁸.

Zarząd Inter Naciones świadomy był faktu, że oficjalna korespondencja ze wschodnioeuropejskimi gośćmi oznaczała dla nich nierzadko problem z uzyskaniem zezwolenia na wyjazd. Zdecydowano się więc na działania „pod przykryciem”:

Zaproszenia wystosowywane są najczęściej nie bezpośrednio, lecz przez osoby trzecie. Niemiecki naukowiec, literat lub wydawca jest proszony o zwrócenie się do zaproszonej osobistości ze Wschodu. Inter Naciones przejmując jedynie całość kosztów oraz pomaga w przygotowaniu programu podróży⁹⁹.

Wśród pośredników wytypowanych przez Inter Naciones znalazło się również wydawnictwo Suhrkamp. W styczniu 1966 Götz Fehr, urodzony w Czechach i wykształcony w Pradze historyk sztuki¹⁰⁰, poprosił redaktora, Waltera Boehlicha, o zorganizowanie podróży studyjnej Zbigniewa Herberta, kładąc nacisk na poufny charakter źródła jej finansowania¹⁰¹. Do dyspozycji Suhrkamp Verlag oddano na czas wizyty lokalne biura stowarzyszenia w Monachium, Stuttgart, Frankfurt, Bonn i Hamburgu. W kolejnych miesiącach Inter Naciones pokryło koszty pobytu innych polskich autorów publikujących w Suhrkamp Verlag, m.in. Wiesława Brudzińskiego, Kazimierza Brandysa, Marka Nowakowskiego i Juliana Strykowski.

Kontakty wydawnictwa Suhrkamp z agendami zagranicznej polityki kulturalnej nie ograniczały się w latach sześćdziesiątych do odgrywania roli instancji pośredniczącej, współpracującej z należąca do Inter Naciones komórka Besucherdienst. Unseld był wielokrotnie zapraszany do udziału w organizowanych pod egidą MSZ seminariach dotyczących „wymiany doświadczeń na temat relacji kulturalnych z państwami Europy Wschodniej”¹⁰², podczas których omawiano kwestie finanso-

⁹⁴ Zob. *Niederschrift über die Sitzung des Verwaltungsrates und der Mitglieder*, z 23 II 1967. PA AA, sygn. R90/913.

⁹⁵ *Protokoll der Sitzung des Verwaltungsrates und der Mitglieder*, z 19 I 1966. PA AA, sygn. R90/887.

⁹⁶ *Inter Naciones – Besucher Dienst 1958–1967*, notatka z 26 I 1968.

⁹⁷ *Richtlinien für die Begleiter*, z 15 I 1968. PA AA, sygn. B90/913.

⁹⁸ *Protokoll der Sitzung des Verwaltungsrates und der Mitglieder*, z 20 VI 1967. Jw.

⁹⁹ Jw., z 10 V 1966.

¹⁰⁰ Zob. *Deutsche Biographische Enzyklopädie*. Hrsg. R. Vierhaus. München 2006, s. 249.

¹⁰¹ G. F e h r, list do W. Böhlicha, z 15 VII 1966. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/03Lektorate/Inter Naciones e.V.

¹⁰² *Einladung. Kuratorium Unteilbares Deutschland. Erfahrungsaustausch über die kulturellen Be-*

wej partycypacji MSZ w transferze literatury polskiej do Niemiec oraz niemieckiej do Polski: oprócz podróży studyjnych wschodnioeuropejskich pisarzy do Niemiec chodziło o regularne wizyty niemieckich autorów w Europie Wschodniej, o wymianę redaktorów wydawniczych, o dofinansowanie eksportu niemieckojęzycznych książek czy o subsydiowanie udziału niemieckich wydawców na warszawskich Targach Książki¹⁰³.

Przedstawiony tu wywód każe tym samym zakwestionować pojawiające się w literaturze przedmiotu przekonanie, iż instytucje politycznokulturalne miały znikomy wpływ na rozpowszechnianie literatury polskiej na terenie RFN¹⁰⁴. Więcej: kwerenda przeprowadzona w berlińskim Politisches Archiv jednoznacznie wskazuje na fakt, że istotne dla polsko-niemieckiego transferu literackiego inicjatywy, określane do tej pory mianem „literackich” (m.in. działalność towarzystwa „Mickiewicz-Gremium” wraz z wydawanym przez nie „Mickiewicz-Blätter” oraz „Literarisches Colloquium Berlin”¹⁰⁵) korzystały z finansowego i logistycznego wsparcia bońskiego MSZ¹⁰⁶. Problem ten zasługuje jednakże na osobne opracowanie.

Tytułem zakończenia: od transferu ku transformacji

Podsumowując warto raz jeszcze przywołać przedstawioną wcześniej koncepcję transferu kultury. W ramach tej koncepcji wydawnictwo zdefiniowałem w kategoriach „instytucji pośredniczącej”, a następnie wyodrębniłem 8 typów indywidualnych i instytucjonalnych pośredników: pisarzy, tłumaczy, wydawnictwa, zewnętrznych doradców, agendy zagranicznej polityki kulturalnej, agencje literackie, redaktorów wydawniczych oraz kierownictwo wydawnictwa.

Należy zwrócić uwagę na odmienne profile poszczególnych pośredników. Przykładowo, tłumacz występował poniekąd w podwójnej roli: zarówno jako pomysłodawca, jak i realizator projektu. Istotny przy tym jest fakt, iż ekspertyza, którą dysponował, miała charakter „zewnętrzny”. Karl Dedecius, Klaus Staemmler, Peter Lachmann czy Heinrich Kunstmann byli specjalistami od literatur wschodnioeuropejskich, jednakże ich argumentacja różniła się w znacznym stopniu od logiki, jaką kierowali się w swej pracy redaktorzy wydawniczy. To właśnie od tych ostatnich zależała przede wszystkim decyzja, czy dany tekst uzyska ostatecznie aprobatę głównego edytora. Redaktor wydawniczy to swoisty *gate keeper*¹⁰⁷, oceniający propozycje wydawnicze pod kątem oczekiwań kultury docelowej, a zwłaszcza wymogów

ziehungen zu den Staaten Osteuropas am 10. November 1967. DLA, sygn. SUA: Suhrkamp/01VL/ Reiseberichte.

¹⁰³ Zob. P. Urban, *Denkschrift zur Intensivierung des Kulturaustauschs mit den sozialistischen Ländern*, z 9 XI 1967. Jw. – S. Unseld: *Reisebericht: Bonn 10.–13. November 1967*, z 14 XI 1967. Jw.; *Kulturbeziehungen Deutschlands zu den osteuropäischen Staaten*, niedatowana notatka (listopad 1967). Jw.

¹⁰⁴ Zob. Nosbers, *op. cit.*, s. 281, 283–284.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 267–275.

¹⁰⁶ Zob. PA AA, sygn. B90/1079, B95/109664, B95/12395.

¹⁰⁷ Zob. U. K. Preuß, *Der Humankapitalist. Mutmaßungen über den Beruf des Lektors*. W zb.: *Der Autor, der nicht schreibt. Versuche über den Büchermacher und das Buch*. Hrsg. R. Habermas, W. H. Pehle. Frankfurt am Main 1989, s. 178.

rynku. Był on więc swoistym ekspertem transformacji. Ów proces transformacji jest dwustopniowy, jednocześnie zaś symultaniczny. Dzieło należące do literatury polskiej oceniano pod kątem jego potencjalnej wartości na niemieckim rynku książki, a następnie transformowano do określonej serii wydawniczej. Tekst polskiego autora zamieniano tym samym nie tyle w niemieckojęzyczną książkę, ile raczej w „produkt” Suhrkamp Verlag¹⁰⁸.

W oficynie Suhrkamp utworzy z dziedziny literatury polskiej były redagowane przez Wernera Berthela, Waltera Boehlicha, Elisabeth Borchers, Günthera Buscha, Hansa Magnusa Enzensbergera, Karla Markusa Michela oraz Petera Urbana. Każdy z nich inaczej wyobrażał sobie proces nostryfikacji polskich tekstów w niemieckim polu wydawniczym, co nie oznacza, że nie dałoby się przygotować szczegółowej typologii ich pracy. To jednak temat na zupełnie odrębne studium. W tym miejscu warto wszakże zaznaczyć, iż w odniesieniu do opisu procesu powstawania przekładu literackiego w polu wydawniczym bardziej odpowiedni od pojęcia transferu wydaje się termin „transformacja literatury”¹⁰⁹. Czy możliwe jest wyodrębnienie reguł owej transformacji lub przynajmniej sformułowanie trwałych hipotez? Odpowiedź brzmi: częściowo. Współdziałanie aktorów okazuje się nie tylko nadzwyczaj kompleksowe, lecz również przypadkowe. Dokumenty archiwalne prezentują nawarstwiające się historie, wzmiankowana kontyngencja opiera się skutecznie spójnej retrospektywnej narracji, typowej dla tradycyjnej historii recepcji. Być może, właśnie w tym tkwi główny sens badania archiwów wydawniczych.

Abstract

PAWEŁ ZAJAS Adam Mickiewicz University, Poznań

TRANSFER OF CULTURE IN THE PUBLISHING FIELD SIEGFRIED UNSELD'S ARCHIVE AND POLISH LITERATURE

The present article sketches the literary studies potential of Siegfried Unselde Archive (found now in Deutsches Literaturarchiv Marbach) for research in Polish literature transfer to German-speaking countries. The study touches upon the methodological issues vital for archivist and for literary translation sociology. The author analyses the processes of publisher's archive transposition into a form of literary archive, pays attention to the correlation between the archive structure and access to information on publishing policy, production process, and literary translation strategies of communication. He also highlights the problem of proper presentation of documents which helps to avoid 'archive positivism.' Within the scope of literary transfer historiography, the paper presents the bibliogenesis of Polish literature translation into German in Suhrkamp Verlag. As based on comprehensive archive material, it shows the dynamics of publishing proposals, sketches the profiles of literary intermediaries, and includes the collected data into four case studies. The first refers to the figure of Siegfried Unselde as to an active agent in Polish-German literary transfer, the second discusses the function of Polish and German literary agencies, the third is a proposal of 'exclusion historiography,' namely incorporating not realised (though taken into consideration) publishing projects into the studies in reception, while the last one insights into an insufficiently researched aspect of foreign cultural policy connection with the publishing field.

¹⁰⁸ Zob. Kemper, *op. cit.*, s. 7.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 4.